



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 152 (8836)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 9 lipca 1979 r.

Nakład: 133.483

A

Cena 1 zł

Inżynierowie i technicy przyczyniają się w istotny sposób do rozwoju kraju

Edward Gierek przyjął delegację NOT

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przyjął 7 bm. delegację Naczelnej Organizacji Technicznej. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier MIECZYSLAW JAGIELSKI i sekretarz KC STEFAN OLSZOWSKI.

Obecny był zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Henryk Puciliowski.

Dziś rozpoczynają się prace ratyfikacji SALT II w Kongresie USA

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze: W poniedziałek w Senacie Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się proces ratyfikacji porozumienia SALT II. Zgodnie z tradycją i zasadami prac Kongresu w pierwszym etapie procesu ratyfikacji komisja spraw zagranicznych Senatu prowadzi będzie publiczne przesłuchania osób uznanych za ekspertów w sprawach będących przedmiotem rozważań, a więc w tym wypadku zbrojenia i całkowita redukcja amerykańsko — radzieckich.

W dwa tygodnie później podobne przesłuchania rozpocznie komisja sił zbrojnych Senatu.

Przesłuchania trwać będą zapewne około 5 tygodni. Z początkiem października, po wznowieniu po letniej przerwie prac Kongresu, komisja spraw zagranicznych przedstawi na plenum Senatu tekst porozumienia SALT II z odpowiednimi zastrzeżeniami. Debata generalna Senatu nie trwa zazwyczaj dłużej niż miesiąc, a więc można się spodziewać, że głosowanie nad wnioskiem o ratyfikację odbędzie się na przełomie listopada i grudnia.

Bundesrat zaaprobował decyzję Bundestagu

BONN (PAP) — W piątek rada federalna (Bundesrat) parlamentu zachodniemieckiego zaaprobowala, nie wnosząc żadnych poprawek, ustawę o nieprzedstawianiu zbrodni morderstwa. Ustawa, która wcześniej została uchwalona przez Bundestag, rozciąga się także na zbrodnie hitlerowskie, dokonywane w różnych krajach Europy w latach drugiej wojny światowej.

Czym grozi upadek „Skylaba”

WASZYNGTON (PAP) — Pozostając od zresztu lat na orbicie okołoziemskiej amerykańskie laboratorium kosmiczne „Skylab” wazy 77 ton. Było ono wykorzystywane do badań naukowych a na jego pokładzie przebywały 3 ekipy kosmiczne USA. Kiedy ostatnio z nich opuszczała „Skylaba”, a 1 lutego 1974 roku, kazał on na wysokości ponad 400 kilometrów nad Ziemią. Pierwsza z nich została zniszczona na orbicie do 1983 roku i zamierzano nawet wysłać na jego pokład kolejną załogę. Tymczasem „powrót” nastąpi już w najbliższych dniach. Przewiduje się, że po wejściu w gęste warstwy atmosfery, co ma nastąpić w najbliższą środę o godzinie 19.00 czasu GMT (21.00 czasu warszawskiego), rozpadać się on na 400 a nawet 500 kawałków. Największe z nich mogą ważyć ponad dwie tony. Rozpalone do białego

technicznych, skupia w swych szeregach ok. 500 tys. inżynierów i techników. NOT organizuje rocznie ok. 5 tys. kursów różnego stopnia dla 150 tys. osób, przyczynia się do upowszechniania nowatorskich rozwiązań technicznych poprzez liczne konferencje, wystawy i sympozja naukowo-techniczne, jest współorganizatorem wszystkich ważniejszych konkursów z dziedziny techniki, zaś wartość przeprowadzonych jedynie w ub. roku ekspertyz technicznych i opracowań przez zespoły rzeczoznawców dokumentacji wyniosła blisko miliard złotych.

W toku spotkania podkreślono, że społeczne dzia-

łanie środowisk technicznych jest ważnym czynnikiem rozwoju różnorodnych form pracy NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych, które swą działalnością przyczyniają się w istotny sposób do realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

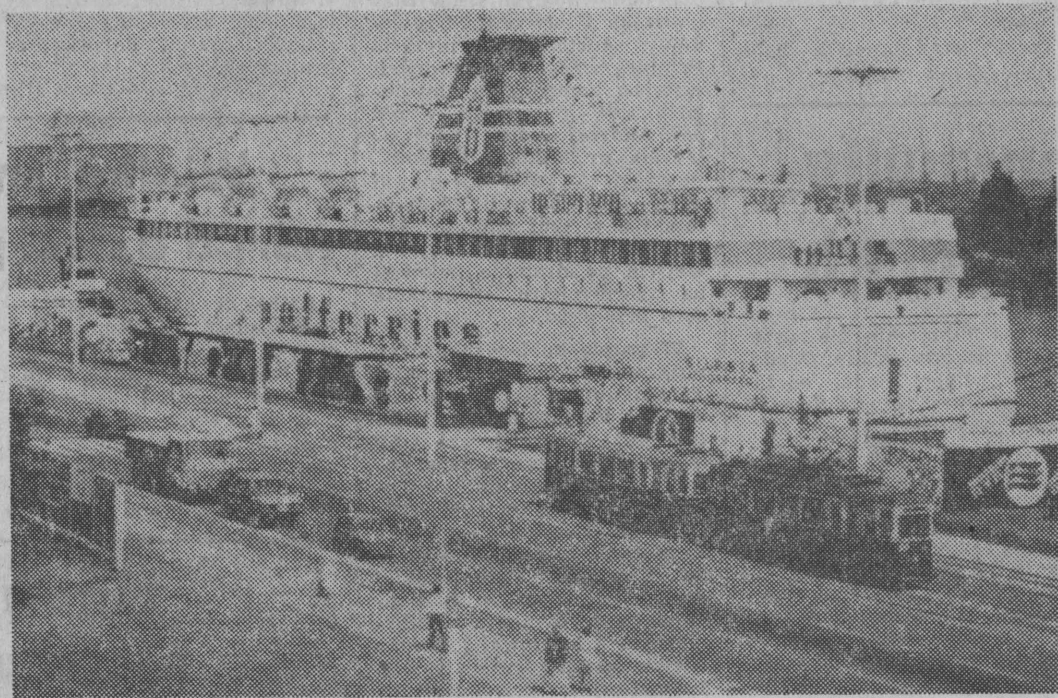
Wskazano, że środowisko techniczne po XII Plenum KC uzyskało szersze możliwości specjalizacji zawodowej inżynierów. Stworzone zostały szanse awansu zawodowego wybitnym konstruktorom i inżynierom nie tylko drogą administracyjną. Uczestnicy spotkania mówili też, że w wyniku decyzji podjętych przed rokiem — po I Krajowej Nadzwyczajnej Przedstawicieli Samorządu Robotniczego — wzrosła rola stowarzyszeń naukowo-technicznych w pracach KSRR. Ułatwiło to NOT realizację jej zadań zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej.

ciąg dalszy na str. 2

6 mld ludzi w roku 2000

NOWY JORK (PAP) — Jak wynika z opublikowanych w Nowym Jorku prognoz demograficznych ONZ, do roku 2000 liczba mieszkańców Ziemi wzrośnie o prawie 2 mld osób. 90 proc. tego wzrostu przypada na kraje rozwijające się. Ogółem nasza planeta będzie zamieszkiwana wówczas około 6,9 mld ludzi. Na każde 100 mieszkańców Ziemi 58 mieszkać będzie w Azji, 13 w A-

fryce, 10 w Ameryce Łacińskiej i 9 w Europie. Po 5 osób będzie zamieszkiwała Ziemia i Amerykę Północną. Ludność zamieszkała w aglomeracjach miejskich, liczących w 1979 r. 1,8 mld, wzrośnie w roku 2000 do 3,2 mld. Przysporzy to wiele problemów, zwłaszcza w krajach rozwijających się, w których obecnie 1/4 ludności mieszka w slumsach.



Podniesiono banderę na m/ Silesia — nowym nabytku Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, zbudowanym w Stocznim im. A. Warskiego w Szczecinie. NA ZDJĘCIU: prom za cumowaniem przy Walech Chrobrego w Szczecinie. CAF — Jodkowski — telefot

W sercu Puszczy Piskiej (2)

Spacer po mieście i próba potwierdzenia straszenia: „Ruciane — mała stacyjka wśród lasów, Ruciane — poznasz po woni macierzanki nad ranem”. Gdzieś tam! Stacyjka wcale nie jest mała, łączy stolicę z Wybrzeżem. I mnóstwo pojazdów z najprzebieżniejszą rejestracją polską i zagraniczną.

Jest pełnia sezonu i Ruciane-Nida dyszy resztami sił. Dosłownie, gdyż na statystycznego mieszkańca przypada 9 wczasowiczów. Tymczasem, bo jeszcze będzie sierpień, kiedy to napływ gości większy. — Najchętniej — wyznaje pracownik nadleśnictwa, wyjechałbym stąd na lato. — Ale co roku jest to samo, tylko zwiolokrotnione. Czemu się dziwili — stajemy się coraz bardziej popularni.

To prawda. Nie od wczoraj Ruciane-Nida budzi zaintereso-

owania urlopowiczów. Już w 1913 r. MIECZYSLAW ORŁOWICZ — odnotował: „Wyrastała na miejscowość ze zwykłej leśniczówki na uczęszczanie letnisko z jednej, a cen-

siedzeniu Rady stanął program przyspieszonego rozwoju rolnictwa, owoży i gospodarki żywnościowej, a także dezaroboty. — Jakże to? opanowano. — Mając w ręce taki atut jak 3600 ha jezior i

Kto popiera a kto daje Kiedy na grudniowym po-

I sekretarz KC PZPR przybył do Bułgarii

WARNA (PAP) — 7 bm. przybył do Warny I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który na zaproszenie I sekretarza KC BPK Todorę Ziwwowa spędził krótki wypoczynek w Bułgarii. Na warniejskim lotnisku Edwarda Gierka powitał Todor Ziwwow. Obecni byli członkowie władz partyjnych i państwowych LRB oraz okregu warniejskiego. Obecny był ambasador PRL w LRB — Lucjan Motyka. W sobotę w rezydencji Jewksinonograd odbyło się spotkanie I sekretarza KC

Fakty 35-lecia PRL

Łódź — centrum przemysłu transformatorowego

WARSZAWA (PAP) — Jubileusz 35-lecia PRL, upamiętniający przełomowy moment w naszych dziejach zapoczątkowany Manifestem PKWN, święcimy w poczuciu dumy z owoców rzetelnej pracy. Zapewnia ona i zapewnia naszemu krajowi rozwój społeczno-gospodarczy, stały wzrost dobrobytu mieszkańców, autorytet w świecie.

Prezentujemy osiągnięcia, które szczególnie zapisały się w kronice 35-lecia Polski Ludowej — na różnych etapach jej rozwoju: od tworzenia jej zbrojów, poprzez okresy historycznych już narodowych planów po dzień dzisiejszy — budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Bez rozwoju polskiego przemysłu transformatorowego trudno byłoby wyobrazić sobie dzisiejszy poziom elektryfikacji kraju. Nie każdy

wie, że kolebką i stolicą tego przemysłu jest — włókiennica Łódź.

Właśnie w Łodzi rozpoczęto w latach międzywojennych produkcję pierwszych w Polsce niewielkich transformatorów dla potrzeb lokalnych elektrowni. W PRL — zbudowana tam w początkach drugiej pięcioletki wielka fabryka transformatorów i aparatów trakcyjnej „Elta” jest dziś krajowym centrum i potentatem w tym ważnym dla rozwoju energetyki przemysłu.

Już w latach 1961—65 założona „Elty” podwoiła swą początkową produkcję zasilając krajową energetykę w 18 tys. różnego typu transformatorów o łącznej mocy 14 tys. me-

ciąg dalszy na str. 2

Zakończył się spis rolny

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. zakończył się doroczny spis rolny. Prace spisowe — jak stwierdził dyrektor biura spisu GUS Jan Bielec — w rozmowie z dziennikarzem PAP — przebiegały sprawnie. W niektórych wsiach już w trzecim dniu jego trwania zakończono zbieranie informacji spisowych. Rolnicy, bądź członkowie ich rodzin udzielali rachmistrzom rzeczowych i wyczerpujących odpowiedzi na dość liczne pytania.

W dniach od 9 do 10 bm. przeprowadzony zostanie spis kontrolny zwierząt gospodarskich w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Specjalne zespoły dokonają go w wylosowanych obwodach spisowych.

Ostateczne wyniki tego rocznego spisu rolnego dla całego kraju, z uwzględnieniem podziału na województwa, zostaną opracowane do 18 sierpnia br.

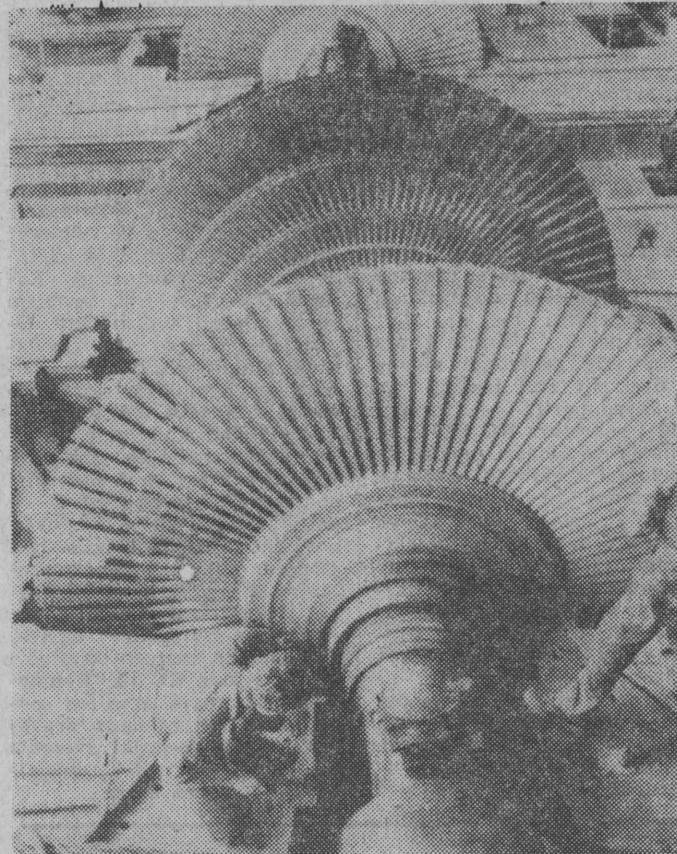
leje — i to jest najgorsze — liczba młodzieży na wsi. Z czym więc do ludzi? Ano właśnie. Jeśli do ludzi, do tych kilkudziesięciu tysięcy gości rokrocznie wypoczywających w mieście i okolicach, to tylko z dobrze zaopatrzonymi sklepami i długą kartą dań w restauracji.

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).



W elektrowni „Kozienice” trwała praca przy montażu drugiego bloku energetycznego o mocy 500 MW. Uruchomienie bloku przewidziane jest na IV kwartał br. CAF — Kwiatkowski — telefot

Deszcze poprawiły sytuację na polach

Trwają ostatnie przygotowania do żniw. Niebawem rolnicy przystąpią do tej ważnej w rolnictwie batalii. Fachowcy nie zalecają zbyt wcześnie rozpoczynać koszenia, gdyż deszcze mogą jeszcze w pewnym stopniu poprawić plony. Tam gdzie zboże jeszcze rośnie należy poczekać aż do pełnego wykształcenia ziarna.

A oto ocena sytuacji na polach według informacji wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego z trzech województw.

BIAŁYSTOK. Na żwirkach i piaskach zboże jest przypalone słońcem, rośnie słabo. Należy je już kosić, tak jak to czynią rolnicy z gmin Miśnik i Siemiatycze. Ponieważ ziemia jest dostatecznie wilgotna, po sprężeniu zboża jej najszybciej zasiał popłony.

Na pozostałych glebach deszcze wpłynęły korzystnie na rośliny, szczególnie na okopowe, warzywa, kukurydzę i użytki zielone. Aby efekt był jeszcze lepszy, konieczne jest spulchnianie gleby, odchwasczanie, a na użytkach zielonych — nawożenie.

Zdaniem fachowców wiosenna susza najdotkliwiej wpłynęła na stan plantacji zaniebanych. Przy dobrej agrotechnice niekorzystne warunki odbijają się niekorzystnie w mniejszym stopniu. Przykładem mogą być zboża w gospodarstwach szkolnych w Ostrożanach i Czartajewie.

leje — i to jest najgorsze — liczba młodzieży na wsi. Z czym więc do ludzi? Ano właśnie. Jeśli do ludzi, do tych kilkudziesięciu tysięcy gości rokrocznie wypoczywających w mieście i okolicach, to tylko z dobrze zaopatrzonymi sklepami i długą kartą dań w restauracji.

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

wie, wyraźnie lepiej od sąsiednich.

W wielu gminach woj. białostockiego jest sporo ziemi takiej, z której część nie obsiano wiosną, na części plan-tacje wyginęły. Obecnie jest odpowiedni okres do zasiania na nich poplonów. Jest to bardzo istotne, ponieważ pasz może zabraknąć w wielu gospodarstwach. Ze znacznej powierzchni łąk zbierze się w tym sezonie tylko dwa pokosy siana. Tak jak w całym regionie niewiele zasiano kukurydzy i buraków cukrowych. W związku z tym w wielu gospodarstwach może brakować surowca na kiszonki.

A oto ocena sytuacji na polach według informacji wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego z trzech województw.

BIAŁYSTOK. Na żwirkach i piaskach zboże jest przypalone słońcem, rośnie słabo. Należy je już kosić, tak jak to czynią rolnicy z gmin Miśnik i Siemiatycze. Ponieważ ziemia jest dostatecznie wilgotna, po sprężeniu zboża jej najszybciej zasiał popłony.

Na pozostałych glebach deszcze wpłynęły korzystnie na rośliny, szczególnie na okopowe, warzywa, kukurydzę i użytki zielone. Aby efekt był jeszcze lepszy, konieczne jest spulchnianie gleby, odchwasczanie, a na użytkach zielonych — nawożenie.

Zdaniem fachowców wiosenna susza najdotkliwiej wpłynęła na stan plantacji zaniebanych. Przy dobrej agrotechnice niekorzystne warunki odbijają się niekorzystnie w mniejszym stopniu. Przykładem mogą być zboża w gospodarstwach szkolnych w Ostrożanach i Czartajewie.

leje — i to jest najgorsze — liczba młodzieży na wsi. Z czym więc do ludzi? Ano właśnie. Jeśli do ludzi, do tych kilkudziesięciu tysięcy gości rokrocznie wypoczywających w mieście i okolicach, to tylko z dobrze zaopatrzonymi sklepami i długą kartą dań w restauracji.

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

Centralny Rajd Harcerski „Wisła-79”

WARSZAWA (PAP) — Ponad 1 tys. harcerów i harcererek z całego kraju wyruszyło 7 bm. na trasę V Centralnego Rajdu Harcerskiego „Wisła-79”. 2-tygodniowa wędrówka będzie jednym z elementów ogólnopolskiej akcji ZHP „Harcerska służba Wisła”. Uczestnicy rajdu zapoznają się z osiągnięciami regionu nadwiślańskiego w okresie 35-lecia PRL, wezmą udział w spotkaniach z weteranami II wojny światowej, wykonają szereg prac społecznych włączając się m. in. w akcję żniwną.

Uroczysta inauguracja V Centralnego Rajdu Harcerskiego „Wisła-79” odbyła się w Warszawie w woj. radomskim, gdzie rozpoczęła się jedna z 8 tras. W obecności przedstawicieli społeczeństwa i licznie przybyłej młodzieży ziem radomskiej drużyny harcerskie złożyły meldunek o gotowości do rozpoczęcia rajdu. Młodzież rozpoczęła następnie wędrówkę przez miejscowości szczególnie upamiętnione w historii walk Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej o wyzwolenie naszego kraju.

ŁOMŻA. Również w woj. łomżyńskim na glebach najlepszych przystąpiono do koszenia zbóż, głównie w rejonie Kolna. Po ich sprężeniu fachowcy zalecają siew siołecznika, kapusty pastewnej, peluszek i innych roślin poplonowych.

Tak jak w sąsiednich województwach deszcze znacznie poprawiły sytuację na polach. Odrost traw na pastwiskach jest jednak jeszcze znikomym. Najważniejszym zadaniem są więc działania zmierzające do zgromadzenia jak największej ilości paszy.

ciąg dalszy na str. 2

Czy PKP nadrobi opóźnienia?

Kolejarze podsumowują wyniki pierwszego półrocza br. Zima spowodowała wiele za-łogosci w transporcie. Na ile w ostatnich miesiącach udało się je nadrobić?

W białostockiej Rejonowej Dyrekcji Kolei Państwowych przewieziono od początku roku 3,4 mln ton ładunków, o 0,8 mln mniej, niż zakładali plan. Wyniki czerwca są, proporcjonalnie biorąc, lepsze: do wykonania planu zabrakło 44

tyś. ton. Trzeba jednak zaznaczyć, że po ustąpieniu zimy pracowano w trudniejszych warunkach niż przed rokiem. Należałoby remontować uszkodzone torowiska, lokomotywy i wagony. Dysponując mniejszą ilością sprzętu, kolejarze musieli go lepiej wykorzystywać. Stąd też, statystycznie biorąc, jeden wagon przewoził w br. średnio o 200 kg ładunków więcej, niż w I półroczu roku ubiegłego.

Plan czerwca zrealizowano w 94 proc. Czy ten wskaźnik mógłby być lepszy? W Dyrekcji odpowiadają, że gdyby nie przestoje wagonów w użytkownikach, wskaźnik byłby wyższy. Gdyby zaś nie konieczność wysyłania pustych wagonów na Śląsk po węgiel, plan wykonano by w całości. (Oczywiście, w tym ostatnim przypadku powstałaby w skali całej gospodarki strata dużo większa niż zysk w rejonie białostockim i kolejarze zdają sobie z tego sprawę).

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie przeważnie duże, przełotne deszcze, rzeźka w ciągu dnia. Temperatura maksymalna 17 st., minimalna 13 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. JUTRO — pogoda bez istotnych zmian. IMIENINY: Zenona i Weronika (9)

Kryzys energetyczny zagroża gospodarce USA

Poufne rozmowy
J. Cartera w Camp David

1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 26

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głabinski, pisze:

Zainteresowanie opinii amerykańskiej skupia się na wydarzeniach nieoczekiwanych i niezapowiedzianych, a zachodzących w letniej rezydencji prezydentów USA w Camp David pod Waszyngtonem.

Prasa załinygrywana i pozbawiona wszelkich informacji na temat przebiegu rozmów w siedzibie prezydenta nazwała ten cykl obrad „amerykańskim szczytem”.

Prezydent Carter niemal bezpośrednio po zakończeniu, skróconej zresztą podróży na Daleki Wschód dostosłownie zwerzył się do swego brata w Camp David i od kilku dni prowadzi to poufne narady z gronem swoich najbliższych doradców.

Do Camp David każdego

iniści wycięstwa

Tymczasem na froncie walki północniemiejska ofensywa sprawia, że partyzanci dominują militarnie w całym kraju, zajmując m.in. największe miasta, takie jak Leon, Matamoros i Tijuana. W tym czasie w znacznej mierze będą zaciągali się do wojska, aby sprawdzić, czy nie ma tam żadnych braków benzyny.

miasta także San José, i Ma-
saya, czy ostatnio Jinotepé.
W Rivas walki toczą się o
każdy dom. Miasto to zostało
ogłoszone przyszłą siedzibą po-
wołanego w San Jose, stoli-

cy Kostaryki, Tymczasowego
Rządu Odnowy Narodowej Ni-

Powstaje blok

Sergio Ramirez, jeden z pięciu członków Rządu Odnowy oświadczył 7 bm. w telefonicznym wywiadzie udzielonym telewizji hawajskiej, że sytuacja w całej Nikaragui jest korzystna dla Frontu Wyzwolenia. Podkreślił, że rząd

tyczasowy odrzuca wszelkie idee powołania jakiegokolwiek rozszerzonego rządu

Próżakkiej

wności

pożarniczym triumfowała ekipa Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Białymstoku, a indywidualny sukces odniósł w tej konkurencji Wiesław Kozusko (Białystok).
Oto ostateczna, końcowa klasyfikacja zespołów: 1. Białystok, 2. Ostrołęka, 3. Olkusz, 4. Cierchanów, 5. Łomża.

6. Suwałki. Najlepsze zespoły i najlepsi zawodnicy zostali zakwalifikowani do zawodów krajowych.

Wielka śmiertelność wśród dzieci peruwiańskich

Peruwiański profesor medycyny i doradca peruwiańskiego urzędu statystycznego, Galvez Brandon stwierdził w Limie, że według przypuszczeń naukowców w bieżącym roku

umrze około 155 tysięcy dzieci peruwiańskich. Profesor dodał, że na podaną liczbę 99

Surowe kary dla sprawców nadużyć

w stacjach benzynowych

Wojewódzkim w Gdańsku zakończył się proces sprawców nadużyć dokonanych w latach 1975-77 w Przedsiębiorstwie Obrotu Produktami Naftowymi CPN w Gdańsku i w Gdyni. Na ławie oskarżonych zasiadli magazynierzy, kierownicy, kierownik ds. sprzedaży, kierownik ds. finansów i inspektor ds. kontroli. Wobec nich wygłosił wyrok sędzia wojewódzki w Gdańsku, dr Andrzej Kozłowski. Wobec kierownika ds. finansów i kierownika ds. kontroli, którzy nie byli obecni na procesie, wyrok wygłosił sędzia wojewódzki w Gdyni, dr Andrzej Kozłowski. Wobec kierownika ds. sprzedaży, który nie był obecny na procesie, wyrok wygłosił sędzia wojewódzki w Gdańsku, dr Andrzej Kozłowski. Wobec kierownika ds. finansów i kierownika ds. kontroli, którzy nie byli obecni na procesie, wyrok wygłosił sędzia wojewódzki w Gdyni, dr Andrzej Kozłowski. Wobec kierownika ds. sprzedaży, który nie był obecny na procesie, wyrok wygłosił sędzia wojewódzki w Gdańsku, dr Andrzej Kozłowski.

rzy, wydawcy paliw, kierownicy magazynów, kierowcy autocystern, agenci stacji benzynowych i pracownicy dyrekcji przedsiębiorstwa. Przestępca grupa liczyła 20 osób. W toku śledztwa prowadzonego przez Komendę

Wojewódzką MO w Gdańsku wszystkim oskarżonym udowodniono zagarnięcie mienia społecznego o wartości 1,374 tys. złotych na szkodę Centrali Produktów Naftowych. Zabezpieczono nieruchomości i mienia państwa.

Zorganizowana przestępcza działalność polegała przede wszystkim na „wygospodarowywaniu” w

magazynie paliw nadwyżek produktów naftowych, które następnie kierowcy autocystern wywozili do stacji benzynowych. Przestępcy pogarszali także jakość produktów naftowych w stacjach paliwowych dolewając do

W ciągu 100 lat obserwacji n

ci benzynowych uzyskiwali on fikcyjne dowody zakupu paliwa w zamian za odpowiednie opłaty. Nielegalne dochody dzielono między pracowników magazynów, kierowców cystern, agentów stacji benzynowych, pers-

DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ

Rynek jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Chcemy widzieć na nim towary nie tylko w dużym wyborze, ale również nowoczesne, dobre jakościowo i modne. Coraz częściej podkreśla się, iż osiągnięcie tego celu będzie możliwe pod warunkiem ożywienia drobnego przemysłu i usprawnienia jego działania.

Gdy mówimy o drobnej wytwórczości, mamy na myśli te zakłady, które z powodu swoich niewielkich rozmiarów (skala produkcji, majątek trwały, zatrudnienie) powinny odznaczać się elastycznością w produkcji. A to oznacza możliwość szybkiej reakcji na zmieniające się potrzeby rynku, zdolność przystosowywania się do wymagań gospodarki, w szczególności w obrębie województwa. Zakłady małe mogą nawet podejmować się wytwarzania krótkich serii artykułów, jeśli występuje na nie popyt, a uruchomienie produkcji jest ekonomicznie uzasadnione.

Sprawy do rozwiązania

O problematyce drobnej wytwórczości dyskutowano na ostatniej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży. W wypowiedzi wicewojewody — Wacława Redlińskiego znalazł się stwierdzenie o niedorozwoju drobnego przemysłu w wielu dziedzinach. Po tej diagnozie nastąpiło wyliczenie przyczyn obecnego stanu rzeczy. Pierwszą z nich — rzecz można — ma już charakter historyczny. Przed wielą laty przyjęto założenie, iż tylko wielka skala produkcji ma przyszłość, ponieważ jedynie ona zapewnia wysoką efektywność. Małych zakładów po prostu nie doceniano, a w konsekwencji ograniczano dopływ środków na inwestycje i modernizację parku maszynowego.

Jedynie przemysł mleczarski wyposażono w stosunkowo nowoczesne maszyny i technologię produkcji. Nadal zresztą inwestuje się w budowę zakładów w Grajewie, modernizując w Wysokim Mazowieckim i Zambrowie. Pozostałe gałęzie i branże drobnego przemysłu odznaczają się niskim poziomem techniki wytwarzania, słabym wyposażeniem w maszyny i urządzenia. Przeważnie stan techniczny zakładów pozostawia wiele do życzenia, jeśli chodzi o zapewnienie pracownikom podstawowych warunków socjalnych i BHP.

Nie sprzyjały rozwojowi drobnego przemysłu dotychczasowe metody zarządzania i system planowania. Sposoby zarządzania zbyt dosłownie, mechanicznie przeniesione z przemysłu kluczowego nie dawały spodziewanych

efektów. Dyrektywne określanie na szczeblu centralnym skali i asortymentu produkcji, kierunków zbytu, wielkości zatrudnienia, funduszu płac, itp. doprowadziło do odcinania małych zakładów od potrzeb lokalnego rynku. W takich warunkach trudno doprawdy oczekiwać od nich inicjatywy, elastycznego działania — co powinno być cechą drobnego przemysłu.

Wbrew logice ekonomicznej i tendencjom światowym przekazywano małe zakłady do przemysłu kluczowego. Z perspektywy — jak

z pośrednictwem oddziałów. Strukturę organizacyjną komplikuje dodatkowo zależność kilku spółdzielni, należących do WSP, od krajowych związków branżowych. A już zupełnym paradoksem jest to, że Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Białymstoku nadzoruje pracę paru spółdzielczych zakładów na terenie województwa łomżyńskiego.

Z kolei kilka słów o zaopatrzeniu w materiały i surowce. Poza przetwórstwem rolno-spożywczym potrzeby małych zakładów w tym zakresie realizowane są z rozdzielni centralnego w granicach 25–30 proc. Każdego dnia krąży po kraju „operatywni” zaopatrzeniowcy z teczkami wypchanych powiedzmy „suvenerami”, szukając czegoś

kładzie w Wysokim Mazowieckim i w WSOP. Potrzebne są zatem intensywne starania o rozbudowę przetwórci w Drozdowie i Wysokim Mazowieckim. Jeśli dobrze pójdzie po 1980 roku rozpocznie się budowa nowej przetwórci w Szczuczynie.

Do spraw o pierwszorzędnej znaczeniu należy rozwiązanie problemu zaopatrzenia w pieczywo i napoje chłodzące. Są okolice Łomżyńskiego, gdzie produkcja zakładów piekarniczych nie zaspokaja potrzeb mieszkańców, jeśli chodzi o wybór i jakość pieczywa. Latem brakuje często napojów chłodzących (nawet w samej Łomży). Nie ma innego wyjścia: trzeba budować i modernizować piekarnie i wytwórnie wód gazowanych. Konkretne zadania w obu dziedzinach wytwórczości przyjąć na siebie WZSR „Samopomoc Chłopska” i spółdzielczość spożywców „Społem”.

Nie wykorzystane są jeszcze możliwości surowcowe województwa w zakresie produkcji materiałów budowlanych. W okolicach Podgórza i Goniądza znajdują się duże złoża wartościowych piasków. Tu można zlokalizować zakłady wytwarzające materiały ściennie i stropowe. Z najbliższych przedsięwzięć warto wymienić budowę zakładu stolarki budowlanej w Sokolach (niebawem się rozpocznie). Gruntowną modernizację przejdzie zakład betoniarstwa w Trzciannem.

Dużą przyszłość ma przemysł zabawekarski. Dotychczas Spółdzielnia Pracy „Miś” w Łomży specjalizuje się w produkcji zabawek miękkich. Prawda, że cieszą się one uznaniem i popytem, zarówno w kraju, jak i za granicą. Jednakże rynek coraz częściej domaga się zabawek mechanicznych i politechnicznych. Zapoczątkowana rozbudowa zakładów spółdzielczych przyniesie w efekcie rozszerzenie asortymentu wyrobów. Planuje się również uruchomić w Ciechanowcu nowy zakład wytwarzający właśnie zabawki mechaniczne.

Zgodnie z uchwałami XIV Plenum KC PZPR rozwój drobnego przemysłu odbywać się będzie w dwóch etapach. W pierwszym, obejmującym lata 1979–1980, przewiduje się podjęcie wszechstronnych działań w celu wykorzystania dotychczasowego potencjału drobnego przemysłu. Każda inicjatywa i pomysł mogą się przydać. Starania pójść w kierunku usprawnienia organizacji pracy, unowocześnienia parku maszynowego, lepszego wykorzystania pomieszczeń, zwiększenia zmian, nowości pracy oraz poprawy zaopatrzenia w materiały i surowce.

W drugim etapie, czyli w latach 1981–1985, spodziewany jest zwiększony dopływ środków na rozbudowę potencjału produkcyjnego. W tym czasie przemysł drobnego rozwijać się będzie w szybszym tempie, niż kluczowy. Zapowiada to dłać wyjście z zaścianka, unowocześnienie technologii i warunków pracy.

Leszek Kosiński

Koniec z zaściankiem

się ocenia — owe przedsięwzięcia przyniosły negatywne skutki. Mimo wcześniejszych, tak optymistycznych zapowiedzi, zakłady te w województwie łomżyńskim nie unowocześniły swego parku maszynowego, jak również nie osiągnęły istotnego wzrostu produkcji. Obserwuje się ponadto małe zainteresowanie ich rozwojem ze strony przedsiębiorstw macierzystych, co dotkliwie odczuwają m.in. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokim Mazowieckim oraz Zakład Dzielniański „Morena” w Kolnie.

Innym przykładem ujemnych następstw przejścia „pod klucz” może być Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pewagaz” w Łomży. Od 1977 roku nieznacznie tylko rośnie skala produkcji i w zasadzie fabryka przeżywa stagnację. Szczególnie martwi mniejszą się produkcja na zaopatrzenie rynku: z ponad 23 mln zł w 1977 roku do około 14 mln zł w tym roku.

Za swoją przeszłość w prawidłowym działaniu drobnego przemysłu uważa się obecnie istniejące struktury organizacyjne. Wielkie nieporządki panują zwłaszcza w spółdzielczości pracy. Oto Wojewódzka Spółdzielnia Pracy z siedzibą w Wysokim Mazowieckim kieruje bezpośrednio działalnością trzech zakładów produkcyjnych: stolarskiego w Czyżewie, metalowo-drewnianego w Ciechanowcu i metalowo-tapicerskiego w Szepietowie, inne zaś zakłady zarządzane są

potrzebne do produkcji. Jednakże zakłócenie w produkcji nie da się uniknąć. Wychodzą one dotkliwie w zakładach zabawekarskich, Spółdzielni Inwalidów w Szczuczynie i w mieszalniach pasz WZSR.

Kierunki rozwoju

Przemysł drobnego odgrywa znaczącą rolę w gospodarce województwa łomżyńskiego. Słowa te sformułowane dość banalnie potwierdza statystyka. W ubiegłym roku zakłady drobnej wytwórczości sprzedały wyroby i usługi wartości blisko 4 mld zł, co stanowi prawie 40 proc. globalnej produkcji przemysłowej województwa. W małych zakładach znajduje zatrudnienie ponad 6 tys. osób. Zdecydowanie pierwszą pozycję zajmują przetwórstwo rolno-spożywcze: około 70 proc. ogólnej produkcji drobnego przemysłu.

W koncepcjach rozwoju drobnego przemysłu w województwie łomżyńskim — ze zrozumieliśmy przyczyn — prymat będzie miało przetwórstwo surowców pochodzenia rolniczego. Rolnictwo wytwarza duże nadwyżki mleka, owoców i warzyw, które nie mogą być przerabiane na miejscu. Wspomnieliśmy już wcześniej o rozbudowie potencjału przemysłu mleczarskiego. W gorszej sytuacji znajduje się przetwórstwo owoców i warzyw. Zaledwie 20 proc. tych surowców przerabia się w za-

Lubił ryzyko i przedsięwzięcia wymagające inicjatywy i przedsiębiorczości. Pojechał więc i rozpoczął pracę, którą nawet sąsiedzi uznali za początki

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, zdobył też wiele nagród i dyplomów. Należy do czołowych rolników swojej gminy, jest także aktywnym działaczem ZSMP i PZPR. Stale dokształca się, czytając dużą ilość literatury

fachowej, a także oglądając specjalistyczne programy w telewizji. Po raz drugi wziął udział w Olimpiadzie Centralnej Wiedzy Rolniczo-Technicznej.

OPRACOWANIE — CAF

LAUREAT

ku za wyjątkowo trudną do zrealizowania. Wbrew pesymistom Andrzej szybko zmodernizował stodołę, ogroził plac, wybudował odczynię, zakupił traktor i komplet maszyn towarzyszących, a później kombajn i wprowadził wiele nowości mechanicznych we własnej gospodarce.

Szybko zdobył uznanie władz gminnych i szacunek sąsiadów. Dzisiaj po dziewięciu latach gospodarowania Andrzej Zawadzki jest właścicielem 27-hektarowego gospodarstwa i specjalizuje się w hodowli owiec. Ma ich 250, w tym 117 sztuk stada podstawowego. Są to owce hodowlane, które żywią wyłącznie własną karmą — zielonką z pastwiska, żytym popielonem i trawą, a zimą staniem z dodatkiem pasz treściwych.

Rocznie sprzedaje państwu 8 ton zół, 4 tony żywa baraniego i ponad 750 kg wełny. W gospodarowaniu pomaga mu żona Zofia.

Andrzej Zawadzki jest mistrzem hodowli owiec, posiada kartę specjalistyczną. Za wyniki gospodarowania w wieku dwudziestu lat został



Laureat prezentuje swoje dyplomy.

CAF — Siefko

TELEGRAMY z ZSRR

Lekarstwo z kitu

Lecznice właściwości przeciwko kitu zbraniami przez owoce z paczków miodowych drzew od dawna znane są człowiekowi. Paszeczki z dżemem specjalistów — wykorzystują kit do dezynfekcji swoich uli. Człowiek zaś stosuje go do leczenia ropiejących ran, oparzeń, wrzodów. Specjaliści z Zakładu Chemiczno-Farmaceutycznego w Tallinie wykorzystali kit paszczeli do wyrobu leczniczego preparatu o nazwie pocopocem. Zwiększa on odporność organizmu na infekcje, wzmacnia naczynia krwionośne, znajduje zastosowanie przy leczeniu ran po oparzeniach, ma też właściwości znieczulające oraz podobno pomaga w leczeniu włośni.

Żeń-szeń w Kazachstanie

Żeń-szeń — cenna roślina usyryjskiej tajgi wyhodował w warunkach surowego kontynentalnego klimatu i niskiej wilgotności sadownik z zamieszkania, mieszkający w mieście górników Rudno. Przez dziesięć lat zajmował się on hodowla tych unikalnych roślin leczniczych. W jego ogrodzie zakłamywały się także inne rzadkie w tym regionie rośliny — mandszurski orzech, amurski herberek i winorośl oraz głóg.

Niedźwiedź „dom porodowy”

W ostatnich latach wzrosła liczba białych niedźwiedzi żyjących w Arktyce. Potwierdza to wyniki badań, przeprowadzonych przez radzieckich naukowców na Wyspie Wrangla. Wyspa ta okazała się prawdziwym „domem porodowym”. Każdego roku we wrześniu i październiku znajduje tam schronienie 150–250 niedźwiedzi. W okresie zimny stają się matkami, rodząc od jednego do trzech młodych.

(PAP)

35 LAT POLSKI LUDOWEJ

Druga pięćdziesiątka

Z początkiem lat sześćdziesiątych — w roku 1963 — wiodła Polskę „zima stulecia”, a potem przyszło „ lato stulecia”. Fala mrozów przyszła nagle, po kilku z rzędu łagodnych zimach. A lato zaczęło się już upałami w... maju. W lipcu temperatura z reguły przekraczała 30 stopni! Również w lipcu opady — np. w Poznaniu — wynosiły zaledwie 7 mm wobec średniej wieloletniej 77 mm. Wysychły rzeki, a Wisłę koło Warszawy można było sforsować w bród. Zarówno zima, jak i „ lato stulecia” spowodowały różne, dobrze znane nam kłopoty. W obydwu jednak wypadkach zdecydowały obywatelska postawa, zaangażowanie poświęcenie. Polacy umieli pokonywać nagłe kłopoty — to konkluzja z roku, który przyroda uczyniła nietypowym.

Rok 1960 otwarty został w styczniu plenarnym posiedzeniem Komitetu Centralnego PZPR na temat techniki. Minione piętnastolecie — stwierdzały dokumenty Plenum — było w Polsce okresem poważnego rozwoju sił wytwórczych, stworzono nowe gałęzie produkcji, opanowano technologię nowych wyrobów. Jednak nie chodzi o samo potwierdzenie tego co już zrobiono. Plenum stanęło na stanowisku, że właściwą miarą oceny stanu techniki jest stopień wykorzystania obecnych możliwości oraz tempo zbliżania się do poziomu najwyżej rozwiniętych państw świata. Wytoczono trzy główne kierunki rozwoju postępu technicznego, którym dano formę dyrektywy politycznej. Należy — stwierdza uchwała — zasadniczo przyspieszyć mechanizację prac dotychczas wykonywanych ręcznie, należy szybciej rekonstruować i modernizować istniejące obiekty oraz maksymalnie oszczędzać surowce, zastępując importowane własnymi i drogie tańszymi. Plenum postuluje rozwiązanie i szybsze wdrażanie postępu technicznego, rozwijanie racjonalizacji, wynalazczości; naukę wezwano, aby zbliżyła się do potrzeb gospodarki i jej postulatów. Od tego czasu, także pod wpływem powszechnego dążenia do zmierzania się z najlepszymi światowymi producentami, technika jakby stała się nową pasją Polaków. 24 kwietnia 1960 wyjątkowo uroczyste obchodzone w Polsce jubileusz 1000-lecia kopalni soli w Wieliczce, który właśnie dobrze „wpasował się” w ówczesną sytuację psychologiczną. Tysiąc lat ma polska technika górnicza! Na dodatek górnicy węgla kamiennego przekroczyli w roku 1960 granicę 100 milionów ton! Wiwatował na Barbórkę górniczy stan, hold najcięższej ludzkiej pracy składała cała Polska.

Początek lat sześćdziesiątych, czyli drugą z kolei pięćdziesiątka, otwierają polskie wielkie programy. Wielki wiersz łącznie z węglem brunatnym, wielką chemią, wielkim cementem, wielką energią, wielkie użytkowanie morza. Do końca 1963 roku zbudowano kolejnych kilka nowych kopalń węgla kamiennego, a w tej liczbie „Halemba” (1960), „Szczyców” (1961), „Jastrzębie” (1962). W energetyce zaczęły pracować m.in. „Turów” (1962) na węglu brunatnym, „Pomorzanin”, „Halemba”, „Siersza”, „Myczkowice”, „Deba”, „Siekierki”. W dziedzinie budowania statków nastąpiło wyraźne przyspieszenie, a Stocznia Gdańska plasowała się wówczas na piątym miejscu w świecie. Oddany w roku 1963 suchy dok w Stoczni Gdynskiej umożliwił budowanie statków o pojemności 65 tys. DWT. Niezwykle szybki skok do przodu wykonał przemysł cementowy. Liczba pieców zwiększyła się do 81 w roku 1965, w tym aż 28 pieców należało do istnych kolosów — każdy po 100 i więcej metrów długości. W roku 1960 jeden pracownik produkował 343 tony cementu, a w roku 1964 2,5 raza więcej, czyli 865 ton.

W pięćdziesiątce 1961–65 największy rozwój przeżywała jednak chemia, a nakłady inwestycyjne osiągnęły 30 mld zł. Zatem co ósma złotówka lokowana była w ten przemysł. Już w roku 1964 prawie 10 proc. wartości całej produkcji dawała chemia. „Oświęcim”, „Kędzierzyn”, „Blachownia”, „Tarnobrzeg” — to główne ośrodki chemii. Ale w pierwszych latach sześćdziesiątych startują inne wielkie kombinaty: „Petrochemia” w Płocku, „Azoty” w Puławach, „Azoty” w Tarnowie II, wreszcie — „Elana” w Toruniu i „Anilana” w Łodzi.

Polska, odrabiając dystans, zaczęła wchodzić do światowej czołówki przemysłowej. W roku 1964, świętując jubileusz 20-lecia, Polska lokowała się na trzynastym w wydobywaniu węgla kamiennego — na szóstym, a węgla brunatnego — na dziewiątym, w produkcji stali — na dziewiątym, aluminium — na piętnastym, siarki — na szóstym, nawozów azotowych — na dziewiątym, tworzyw sztucznych — na ósmym, cementu — na dziesiątym, statków — na dwunastym, samochodów ciężarowych — na dziesiątym, cukru — na jedenastym.

Tak więc w drugiej pięćdziesiątce zbliżanie do świata przemysłowego stało się faktem.

STEFAN KURECKI

ZAPACH MACIERZANEK

Ciąg dalszy ze str. 1

kładów, które tutaj mają swoje ośrodki.

Taki zakład, fabryka czy przedsiębiorstwo — to potencjał dla którego wydanie kilkudziesięciu bądź nawet kilkuset tysięcy nie jest wielką sprawą. Korzyści zaś dla miasta mogą być niebagatelne. I są.

Przyjeżdża się np. z „Polle-na”, wypoczywając w czasie kanikuły SP nr 2, przeprowadza na swój koszt remonty. Brygady Teatru Wielkiego za-instalowały w szkole, w Wojnowie centralne ogrzewanie. Kierownictwo Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych rokrocznie wspomaga miejscowy budżet kwotą sześciocyfrową, zaś załóżce „płyt” od-sprzedaże, po niższych cenach, swoje wyroby. Kolejarnie natomiast zafundowały miastu przejeżdżać nad torami za-bagatelka — 2 mln zł, a war-

szawski „Elektromontaż” w czynnie społecznym założeniu oświetlenia w parku.

Z bigiem i rozmachem

Wyjaśnienia słowa „bigiel” darmo szukać w słownikach językowych. Nie ma go, tak jak nie było u początków naszego trzydziestopięcioletniego realnych podstaw, by wsie Rudzianki i Nida stały się miastem. To miasto cierpi na brak przestrzennego planu zagospodarowania. I właśnie cierpienie jest tutaj określeniem właściwym.

Bo — słyszę od I sekretarza, Adama Drzymkowskiego i naczelnika, Piotra Kalki — zatwierdzony plan udratylby nam rozwiązanie szeregu drążących miasto problemów, przede wszystkim komunalnych.

Z wodociągami i kanalizacją kłopotu nie ma: wszystkie mieszkania mają bieżącą

wodę, w 90 proc. są sanitariaty. Pozostałe jednak sprawy ścieków i zanieczyszczenia jez. Nidzkiego. W 1974 r. „płoty”, wprowadzając zanieczyszczenia wody w produkcję, zeszły z indeksu trucieli. Niemniej są zrzuty przemysłowe i komunalne. Docelowo oczyszczalnia w Piszcu, do której planuje się dołączyć miasto, to śpiew pięćdziesiątka. Zatem na gwałt stawać trzeba tymczasowy „Biolok”. A to już jest bardziej bliskie — lata 80 — 82. Ruciane — Nida, choć jeziora pod bokiem, odczuwa niedostatek wody. Kolejne wydatki — konieczność postawienia stacji ujęcia i uzdatniania.

Albo ważny handel. Rachityczny on i przy byle większym natłoku robi bokami. Zatem — znowu nieodzowna potrzeba inwestycji. Już przed lipcowym świętem wmurować się kamień węgielny pod pa-

wilon o ponad tysiąc metrów powierzchni. Kiedy otworzy podwoje, funkcjonować już będzie, przekazana w przyszłym roku, przychodnia międzyzakładowa, budowana wprawdzie z funduszy NFOZ, ale za wsparciem ZPP i W. Sieć placówek wzbogaci, usytuowany obok dworca PKP, pawilon handlowy, nieduży, ale zawsze...

Nie zaniedbuje się, aczkolwiek jeszcze nie z wysokości pulapu, spraw gastronomicznych i bazy turystycznej. Ostatnio domówiono się z WZSR o lokalizacji zajazdu i hotelu za 50 — 60 mln zł. W nadchodzącej pięćdziesiątce podejmiemy się dużych jak na Ruciane — Nidę inwestycji — budowę hotelu turystycznego na 200 miejsc oraz campingu także dla dwustu turystów.

Nie są to wyjątkowe postulaty i dążenia do załatwienia na wczoraj. Każda sesja Rady dostarcza bogaty pakiet propozycji i wniosków. Rozbudowa szkoły i dostosowanie jej do wymogów dziesięciolatki, adaptacja pomieszczeń na przedszkole, brak zębów, życie kulturalne pod adresem którego zgłaszanych jest szereg zarzutów, modernizacja „płyt”, przebudowa ulic, rozwój usług, gdzie od-

notowano zauważalną poprawę. Bolączką numer jeden jest zaniechanie odpływu młodych z miasta. Przemysł drzewny ma ograniczone możliwości rozbudowy. Lesnictwo, choć brak rąk do pracy, nikogo nie pociąga, rolnictwo — wiadomo — nie dla wszystkich jest atrakcyjne. Pozostaje zatem turystyka — ów przyszły, jeszcze nie sprezywany i określony jasno twór, który może położyć kres jesieniom — wiosennym nostalgii.

*

Osobowy z Gdyni do Białogostu załadowany do imentu. Garstka młodych zahukana gwarem młodzieży powracającej z obozów. — W przyszłym roku, podstuchując rozmowę harcerzy z napisem „Hufiec Jeleń Góra” na rekawie, częściej z nas przyjeżdże wcześniej, by zająć to miejsce na polanie, pod sosnami.

Jedynie kwestia czasu jest objęcie we władanie przez turystycznego molocha cichego miasteczka, gdzie niegdyś wołał macierzanek niosła się nad ranem.

ANDRZEJ GAWĘGI



Jedni podejmują plesz wędrówkę z plecakiem po górskich ostępach, drudzy wolą pobyt w domu czasowym, inni nade wszystko przedkładają wagację pod namiotem.

NA ZDJĘCIU: pole namiotowe nad Jeziorem Beldan.

CAF — Morag

W jednym tylko województwie białostockim 280 wspólnot pastwiskowych o łącznym areale prawie 9 tys. ha, czyli o powierzchni przeciętnej gminy — to bardzo dużo. Korzystanie z tych wspólnych pastwisk przez jeden czy dwa miesiące w ciągu roku, zamiast przy racjonalnej gospodarce przez pięć lub sześć miesięcy — to bardzo mało.

DLACZEGO?

Dlaczego wspólnoty pastwiskowe, generalnie rzecz ujmując, nie są zagospodarowywane w sposób racjonalny, w pełni zgodny z zasadami nowoczesnej agri-

spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład tej wspólnoty. Utworzenie spółki następuje w drodze uchwały powziętej większością głosów uprawnionych do udziału we wspólnocie

Współczesna” z 6 czerwca br. w publikacji pt. „Przydało się „okienko” w przepisach”. O jakie „okienko” tu chodzi? Widocznie osoby, które udzielały dziennikarzowi informacji o tym nowatorskim (?) rozwiązaniu organizacyjno-prawnym nie były zbyt pewne, jak zostanie ono ocenione. Zapewniły tedy, że jest ono zgodne z prawem, że ustawa mówi, iż wspólnoty są w zasadzie niepodzielne, ale „w paragrafach znajduje się okienko: o ile użytkownicy wspólnot sami się zgodzą, mogą wydzielić działki i na nich gospodarować przez 3 lata”. Nieraz już się zdarzało zainteresowanym wprawnej „podbudowie” swoich poczynań powoływać na przepisy, których nie ma. Tak było i tym razem. Ustawa z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, obowiązująca do dziś w niezmienionym brzmieniu, stanowi w art. 5: „Wspólnoty gruntowe nie mogą być dzielone pomiędzy uprawnionych do udziału w

Współczesna” z 6 czerwca br. w publikacji pt. „Przydało się „okienko” w przepisach”. O jakie „okienko” tu chodzi? Widocznie osoby, które udzielały dziennikarzowi informacji o tym nowatorskim (?) rozwiązaniu organizacyjno-prawnym nie były zbyt pewne, jak zostanie ono ocenione. Zapewniły tedy, że jest ono zgodne z prawem, że ustawa mówi, iż wspólnoty są w zasadzie niepodzielne, ale „w paragrafach znajduje się okienko: o ile użytkownicy wspólnot sami się zgodzą, mogą wydzielić działki i na nich gospodarować przez 3 lata”. Nieraz już się zdarzało zainteresowanym wprawnej „podbudowie” swoich poczynań powoływać na przepisy, których nie ma. Tak było i tym razem. Ustawa z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, obowiązująca do dziś w niezmienionym brzmieniu, stanowi w art. 5: „Wspólnoty gruntowe nie mogą być dzielone pomiędzy uprawnionych do udziału w

WYMIAR PODATKU

Przy wymiarze podatku wspólnotę gruntową traktuje się jako odrębny podmiot. Udziałów w niej poszczególne rolników nie dolicza się do ich gospodarstw, lecz przyjmuje się wspólnotę za odrębne gospodarstwo. Grunty wspólnoty użytkowane jako pastwiska, bez względu na wysokość podstawy opodatkowania, podlegają podatkowi według jednolitej,

Jubileusz



Ślubowanie członków drużyn młodzieżowych OSP.

W br. kolneńska Ochotnicza Straż Pożarna obchodzi 75-lecie. Powstała w r. 1904 i skupiała trzynastu osób. Wyposażenie stanowiło piętnaście bosaków, dwanaście beczek na wodę, trzy wiadra i trzy trąbki sygnalizacyjne. W r. 1907 utworzono orkiestrę dętą i kolo amatorskie, które urządziło liczne przedstawienia w Kolnie i okolicznych wsiach. W r. 1932 kolneńskim strażakom przypadło walczyć z największym w historii miasta pożarem, który zniszczył 80 proc. zabudowań.

Natychmiast po wywołaniu członkowie OSP przystąpili do naprawy zniszczonego wyposażenia i działalności przeciwpożarowej. Duże zasługi w pracy nad odnową straży położyli m.in. Józef Pikuliński, Tomasz Listowski, Józef Dąbrowski, Czesław Jezusek i Piotr Kapelański.

Dziś OSP ma określoną rangę w życiu miasta, stanowi ważne ogniwo w systemie ochrony przeciwpożarowej. Kolneńscy strażacy znani są nie tylko z dobrego wyszkolenia, ale także z działalności społecznej i kulturalnej. Działają tu młodzieżowa i żeńska drużyna strażacka, a także — o bogatych tradycjach i dużych osiągnięciach artystycznych — orkiestra strażacka.

Niedawno odbyły się w Kolnie uroczystości związane z 75-leciem istnienia OSP. Obecny na uroczystościach wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP — Józef Surowiec udekorował szereg zasłużonych członków OSP. Wśród nich znalazł się także wiceprezes Związku OSP — Józef Surowiec, który został odznaczony medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Najbardziej zasłużeni strażacy udekorowani zostali licznymi odznaczeniami. Zio-

te medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali weterani kolneńskiej straży: Czesław Jezusek, Józef Książniak, Stanisław Wróbel, Wacław Sarnacki, Józef Dąbrowski, Stanisław Piekulski, Antoni Sekściński, a także wzorowi i długoletni strażacy: Zygmunt Banach, Kazimierz Lemański, Stefan No-

wak, Stanisław Kajko i Edmund Ciołkowski.

Rozstrzygnięty też został konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży o tematyce przeciwpożarowej. Najlepsze prace wyeksponowane są w wystawie pokonkursowej w Kolneńskim Domu Kultury. Fot. J. Jurczak



Wiceprezes ZW Związku OSP — Józef Surowiec dekoruje szlendar OSP w Kolnie złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Razem czy osobno?

techniki? Dlaczego korzysta się z nich na zasadzie: „co ziemia sama urodzi”, czyli tak jak za czasów pańszczyznianych, z których zresztą wspólnoty gruntowe się wywiodły? Na te pytania niestety znaleźć odpowiedzi. Do korzystania ze wspólnoty pastwiskowej jest uprawniony każdy rolnik we wsi, niekiedy także ze wsi sąsiednich. Każdy też jest obowiązany do prowadzenia na wspólnotę takiej gospodarki, aby przynosiła ona wszystkim pożytki. Gdy uprawnionych jest wielu, każdy sam dba o to, aby ze swego prawa czerpać korzyści. Ale gdy wielu jest obowiązanych, znaczy to w praktyce, że nikt nie jest obowiązany. Bo obowiązki, aby mogły być egzekwowane, muszą być określone indywidualnie. Albo — jeżeli to nie jest możliwe — musi być utworzona specjalna organizacja powołana do wykonywania obowiązków w imieniu i na rzecz danej zbiorowości.

CO MÓWI USTAWA?

Te wszystkie — powiedzmy sobie szczerze — ulomności ludzkiej natury — miały na względzie władze państwowe, decydując się na wydanie specjalnej ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Powiada się w niej m.in.: „Zagospodarowanie wspólnot gruntowych użytkowanych rolniczo oraz nadających się do zagospodarowania rolniczego przeprowadza się w sposób przewidziany w niniejszej ustawie”.

Znamienne to przepisy. Sama ustawa, akt prawny najwyższej rangi, określa sposób zagospodarowania wspólnot. Tym samym wykluczyła dopuszczalność stosowania wszelkich innych rozwiązań. Sposób określony i nakazany ustawą, to spółka, „Osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej — czytamy w ustawie — powinny utworzyć

przy obecności przynajmniej ich połowy”.

A jeżeli uprawnieni do udziału we wspólnocie nie podejmą uchwały o utworzeniu spółki do zarządzania i racjonalnego gospodarowania wspólnotą? I taka ewentualność ustawodawca przewidział i konsekwentnie postanowił: jeżeli w ciągu 3 miesięcy od ustalenia wykazów uprawnionych (wykazy takie miały być sporządzone w ciągu roku od wejścia ustawy w życie) nie zostanie przedstawiony statut spółki do zatwierdzenia właściwemu organowi administracji, organ ten utworzy spółkę przymusową, nada jej statut i wyznaczy organa spółki z urzędu. Tak więc według obowiązującego prawa nie ma innego sposobu prowadzenia racjonalnej gospodarki na wspólnocie jak poprzez spółkę — powołaną dobrowolnie lub przymusowo.

A ŻYCIE?

Spółkę nie utworzono. Grunty wspólnot pastwiskowych przez lata całe użytkuje się po dawnemu, czyli w sposób będący zaprzeczeniem racjonalnej gospodarki. Sytuacja ta nie bez racji samym rolnikom tu i ówdzie zaczęła wydawać się wysoce anormalna. Zastanawiano się, jak ją zmienić, uzdrowić i... za a próbą miejscowych władz przyjeżdżających do miejscowości. W gminie NAREW podzielono 180-hektarową wspólnotę między użytkowników. Donosiła o tym „Gazeta

tych wspólnotach. Nie ma tu żadnego w „zasadzie”. Nie ma też w ustawie żadnego przepisu, który by od generalnego zakazu podziału wspólnoty wprowadzał na rzecz rolników jakieś wyjątki. Również żaden inny akt prawny takich wyjątków nie wprowadza, a w ustawie nie ma nawet przyzwolenia na wydanie takiego aktu.

PODZIAŁ DO UŻYTKOWANIA

Zwolennicy indywidualnego gospodarowania na wydzielonych częściach wspólnoty gruntowej głośno podnieśli argument, że przecież zakaz podziału nie został naruszony, albowiem poszczególnym uczestnikom wspólnoty wydzielono odrębne działki nie na własność, a tylko do użytkowania. Byłby to argument wątpliwej wartości. Czy to przez podział definitywny, czy tylko do użytkowania wspólnota przestaje być wspólnotą, skoro każdemu z jej uczestników wydzielą się do indywidualnego korzystania wytyczone granicami części. Zresztą Sąd Najwyższy już dość dawno wypowiedział się, że umowa mająca za przedmiot podział gospodarstwa rolnego do użytkowania jest nieważna, gdyż prowadzi do obchodzenia prawa. To samo odnosi się i do podziału wspólnoty gruntowej, choćby wszyscy jej uczestnicy na taki podział się godzili. A jeżeli nie wszyscy się godzą? Wola większości w jakiejś sprawie może być na-

korzystnej dla rolników stopy — 4 procent. Ale odnosi się to — stanowi przepis — do wspólnot gruntowych w rozumieniu ustawy z 29 czerwca 1963 r. Nasuwać się muszą poważne obawy, czy wspólnota podzielona na indywidualne działki do użytkowania jest jeszcze taką właśnie wspólnotą, o jakiej w tym przepisie mowa. Czy inicjatorzy podziału liczyli się także z podatkowymi konsekwencjami tej „innowacji”?

USTAWA OBOWIĄZUJE WSZYSTKICH

Koncepcja faktycznej i prawnej likwidacji wspólnot gruntowych przez ich podział między uprawnionych nie jest nowa. Z takimi propozycjami występowały nawet niektóre terenowe organa administracji do władz centralnych. Propozycji nie uwzględniono. Błędem byłoby tłumaczyć to stanowisko władz niezamierzeniem. Błędem byłoby tłumaczyć to stanowisko władz niezamierzeniem. Błędem byłoby tłumaczyć to stanowisko władz niezamierzeniem.

ZENON MŁYŃCZYK

Smutne wieści dla łysych

Wyrok jest bezsporny: na łysinę nie ma żadnego skutecznego środka. Tak brzmiał wyrok 650 badaczy, uczestników pierwszego Międzynarodowego Kongresu Badań Włosa, który odbył się niedawno w Hamburgu.

Zgromadzeni podzielili się licznymi doświadczeniami ze zwalczania łysiny, zademonstrowali leki stosowane zewnętrznie i do wewnątrz, takie jak: toniki, wyciągi z roślin, witaminy oraz zastawy specjalnych diet. Żadna z tych metod nie okazała się w praktyce radykalnie skuteczną w pobudzeniu wzrostu obumarłych brodawek włosowych. Jak wykazały doświadczenia i obserwacje osób z łysiną, również hormony nie mają żadnego wpływu na powstawanie, względnie zapobieganie łysinie. Natomiast skłonności do łysienia, zwłaszcza przedwczesnego mogą być związane z czynnikami dziedzicznymi. Dlatego też jedyną skuteczną bronią w walce z wypadaniem włosów jest zapobieganie.

Fot. R. Zysionek

CZYTELNICZY REDAKCJA

Zmolestowani w Giżycku...

...odczuwają coraz dotkliwiej brak stacji „Polmozbystu” w tym mieście, szczególnie w okresie wzmożonego ruchu turystycznego. Goście krajowi i zagraniczni mają kłopoty tym większe, że jedyne, skromne sklepy „Polmozbystu” nie dysponuje w ogóle częściami zamiennymi do Flata 125-p. Po detale trzeba jeździć do Pizy lub Ketrzyna i też nie ma pewności, czy wędrowka będzie skuteczna. Moim zdaniem, takie miasto jak Giżycko powinno świadczyć zmotoryzowanym turystom i stałym mieszkańcom, niezbędne usługi w ich codziennych potrzebach. Myślę, że nie jestem odosobniony w tej opinii.

Waldemar Renda
Giżycko

Bezduśność

Jestem emerytem, inwalidą chorym na serce. Kupując niedawno leki w aptece przy ul. Słonimskiej byłem blisko biura RED Nr 1, gdzie otrzymuję talony na cukier dla siebie i chorej żony. Nie miałem przy sobie odcinka renty, ale pokazałem wszystkie inne dokumenty stwierdzające moją tożsamość, znaną też na pamięć mój numer ewidencyjny z książki wydawania talonów. To wszystko nie wystarczyło. Pani, która zawsze wydaje mi talony, odrzuciła moje dokumenty na okienko i nie chciała ze mną rozmawiać bez przedstawienia odcinka renty. Upał był tego dnia duży, opadałem z sił po wędrowce za lekami, ale oż to mogło obchodzić pani urzędniczkę. Z opresji wybrała mnie dopiero jedna z pań z działu księgowości, mająca po prostu więcej czasu, gdyż przychodziła do ludzi. Załatwienie sprawy trwało kilka sekund. Moim zdaniem, osoba z podobnym zrozumieniem powinna też załatwiać wydawanie talonów, gdyż przychodzi tu większość takich jak ja, starszych i schorowanych osób, z natury swej wrażliwych na oschłość, lekceważenie i brak odrobiny życzliwości.

Stały czytelnik
(nazwisko i adres znane red.)

Serce dla czworonogów

Interesuję się bardzo zwierzętami, a zwłaszcza problemem przychodzenia im z pomocą w sytuacjach zagrożenia. Znam dobrze białostocką lecznicę dla zwierząt. Chyba i inni podzielają moje zdanie, że pracują tam lekarze wyjątkowo troskliwie traktujący swych czworonogów pacjentów. Nie trudno zaobserwować jak wiele mają dla nich serca i cierpliwości przy zabiegach, nieraz bardzo uciążliwych. Pacjenci w tej lecznicy nie mogą słowami wyrazić swojej wdzięczności, wystarczy jednak czytać w ich oczu. Wiedziałem np. jak pani dr. Teresa Pietraszek opatrywała bezdomnego okaleczonego psa. Brak mi słów podziwu i uznania. Chyba za mało wiemy o pracy tej lecznicy.

Włodzimierz Lorene
Białystok

Męcząca ulica

W imieniu ponad 300 rodzin zamieszkałych w wioskach przy ul. Gagarina, chciałbym zasymulować nie tylko sprawę coraz bardziej uciążliwą dla nas, ale też niebezpieczną dla dużego ruchu drogowego przy tej ulicy. Wypadek już był.

Podczas czerwcowych upałów pogłębiły się znacznie nierówności na asfalcie jezdni. Samochody z przyczepami wyładowanymi płytami z betonu jeżdżą wtedy całą noc, a gdy wracają puste, z nadmierną szybkością pedał po wybojach, tworzy się hałas trudny do zniesienia nocą. Dzieci budzą się z płaczem, dorośli próżno marzą o wypoczynku. Czy samochodów z budowy os. Białostocka nie można by skierować ul. Tysiąclecia na Szosę Północno-Obwodową? Czy muszą one jeździć przez zamieszkałe stróżnice, zakłócając spokój i niszcząc do reszty asfalt?

S. H. Białystok
(nazwisko i adres znane red.)
(Wybr. Ag)



Najlepsze życzenia

Setną rocznicę urodzin obchodziła mieszkanka wsi Baranowo (gmina Wiąziny, woj. suwalskie) — Wiktoria Paciorkowska. Życie jubilatki nie było łatwe, ale bogate i ciekawe.

Redakcja „Gazety Współczesnej” dołącza się do życzeń dla Wiktorii Paciorkowskiej z okazji tak pięknego jubileuszu. (jb)

Fot. R. Zysionek

Moto ramka

Warunkiem właściwej eksploatacji samochodów i motocykli jest powszechna dostępność zaopatrywania się w niezbędne części zamienne i akcesoria. Wiedzą o tym posiadacze pojazdów mechanicznych, często bezskutecznie poszukujący potrzebnych podzespołów. Niedobory części dotyczą w równej mierze sklepów „Polmozbystu”, jak i stacji obsługi — nie tylko należących do tego przedsiębiorstwa.

W sprawach dotyczących części i akcesoriów otrzymujemy listy od czytelników, którzy wyrażają w nich swoje uzasadnione zde-

nerwowanie, bo: tego nie ma, to może będzie w najbliższym czasie, ale nie pewnego itd. W tym samym czasie motocykle i samochody stoją zepsute, niejednokrotnie z powodu drobiazgu.

List, którego fragmenty chce zacytować, otrzymał od Z. Ludwickiego z Czarnej Białostockiej. Jest on posiadaczem motocykla MZ TS 250. Sprawy przedstawione w liście mają

epony, ewentualnie nabył, ale bardzo kiepskiej jakości. Oryginałnie ogumienie — pisze Z. Ludwicki — można ewentualnie kupić na rynku, płaćąc po 1000 zł za oponę.

Lista brakujących części jest długa; nie można ich nabyć ani w reklamowanej centralnej hurtowni w Łodzi, ani też w sklepach z częściami zamiennymi do motocykli w innych miastach. Autor kończy pierw-

szą część listu pytaniami: „kto wyraża sprzeciw wobec tych motocykli, a zapomina o imporcie niezbędnych części zamiennych?”. W wielu punktach zgadzam się z twierdzeniami zawartymi w tym i w innych listach kierowanych do Redakcji. Generalnie odwołuję się do brak podzespołów, brak części i akcesoriów. Chciałbym dodać jeszcze — celem uzupełnienia — że brak również odpowiednich ubrań do jazdy motocyklami. Tej sprawie

nie poświęć trochę uwagi. Przed dwoma laty zapowiedziałem rozpoczęcie produkcji odpowiedniej odzieży, obuwia i rekawów. Szumnie zapowiedzi pozostały li tylko deklaracjami dobrej woli zarówno przemysłu jak i handlu. W to co można otrzymać w handlu — po wielu zabiegach — ubrałyśmy projektanta i wytwórcę. Łagodnie rzecz ujmując, ubra-

warto poświęcić trochę uwagi. Przed dwoma laty zapowiedziałem rozpoczęcie produkcji odpowiedniej odzieży, obuwia i rekawów. Szumnie zapowiedzi pozostały li tylko deklaracjami dobrej woli zarówno przemysłu jak i handlu. W to co można otrzymać w handlu — po wielu zabiegach — ubrałyśmy projektanta i wytwórcę. Łagodnie rzecz ujmując, ubra-

zowani. Uważam jednak, że nawet te wymienione są wystarczające by zredukować radość płynącą z posiadania dwóch, czy czterech kółek. Z drugiej jednak strony — jest to już

zauważalne — problem części zamiennych ma tendencję poprawy. Można je nabywać, co prawda w niedostatecznych ilościach, ale widać zmiany na lepsze.

Janusz Grysin

Program „WISŁA”

prostu poprzez unifikację projektów. Unifikacyjny system projektowania oczyszczalni ścieków „Uniklar” został opracowany w Centrum Techniki Komunalnej (CTK). Obecnie w oparciu o podstawowy

modułowany system są tworzone systemy regionalne, dostosowane do specyfiki poszczególnych regionów. Dla niektórych pilotowe oczyszczalnie są już w budowie — w Piekarach na Śląsku, w Mielnie i Krynicy Morskiej nad Bałtykiem i w Mosinie koło Poznania.

W zamysłu twórców systemu „Uniklar” to coś więcej niż tylko ujednolicenie zasad projektowania oczyszczalni. Ma ono być początkiem całego systemu techniczno-organizacyjnego, w który oprócz projektantów będą włączeni producenci urządzeń dla oczyszczalni i ich wykonawcy.

Program „Wisła” to nie tylko stopnie wodne, hydroelektrownie i regulacja koryta rzeki. To także 1340 oczyszczalni ścieków. Dużych i mniejszych, na Wiśle i jej dopływach.

Komuś, kto zna stan inwestycji komunalnych, budowa 1340 oczyszczalni ścieków może się wydać pobożnym życzeniem. Jest jednak koniecznością. A droga do niej wiedzie przez przemysłową metodę produkcji oczyszczalni. Dotychczasowa praktyka jest taka, że każda oczyszczalnia projektuje się a następnie buduje od nowa — tak jakby każda z nich była niepowtarzalnym tworem myśli inżynierskiej. Tymczasem zarówno na etapie projektowania, jak i realizacji można to uprościć, po-

NA ZDJĘCIU: wysłigowy motocykl klasy 350 ccm — dzieło konstruktorów z zakładów WIHUR z Tallinna (Estonia SRR).

CAF — TASS

Trudności, jakie mają przedsiębiorstwa wytwarzające, rozprowadzające i użytkujące energię ciepłą, a zwłaszcza awarie, jakie wystąpiły w systemie ciepłowniczym w sezonie grzewczym 1978/1979 przyspieszyły decyzję odwołania się do pomocy politechnicznych specjalistów. Wśród zleceniodawców Politechniki Białostockiej znalazły się: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Zakład Energetyczny Białystok, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Sześć tematów, które podjęte będą w wyniku umów wielostronnych, stanowią właściwie jeden problem — jak podnieść sprawność sieci i urządzeń ciepłych przez wprowadzenie nowych rozwiązań, albo jak zoptymalizować rozdział ciepła w aglomeracji miejskiej.

Uniwersalność zagadnień oraz wysokie koszty realizacji badań (ok. 13 mln złotych plus 30 tys. dolarów) usprawiedliwiają zabieg uczelni o wprowadzenie tematyki do problemów międzyresortowych, węzłowych lub rządowych. Można mówić o planowaniu dopłaty na lata 1981—1985, nie zamykając drogi przedsięwzięciom bardziej doraźnym, możliwym do finansowania z innych funduszy. Nie zmienia to faktu, że działania natychmiastowe załatwiają tylko sprawy najpilniejsze, a zatem pozostawiają otwartymi niektóre zagadnienia fundamentalne.

KATALOG PROBLEMÓW

Ciepłownictwo w Białymstoku funkcjonuje w dzielnicach mieszkalnych o zabudowie wysokiej, nadto w administracyjnej, usługowej, socjalnej i przemysłowo-skladowej części miasta. Ciepło jest dostarczane na potrzeby centralnego ogrzewania, wentylacji i ciepłej wody bieżącej. Energetyczne potrzeby statystycznej rodziny w ciągu roku kształtują się następująco: energia cieplna do ogrzewania — 12 Gcal (gigakalorii), do celów sanitarnych — 6, do gotowania 5 Gcal. Tymczasem ta sama rodzina energii elektrycznej w ciągu roku zużyje tylko 1200 kWh (czyli 1 Gcal). Zapotrzebowanie na energię cieplną w budynkach mieszkalnych jest więc ponad dwukrotnie większe niż na energię elektryczną.

Elektrociepłownia białostocka produkuje około 800 Gcal/h ciepła i około 30 MW/h energii elektrycznej i jak wiadomo nie tylko na potrzeby domowe mieszkańców miasta. Rzeczywiste obciążenie cieplne w sezonie 1978/1979 wyniosło 404 Gcal/h i 470 MW (z czego przemysł pochłonił odpowiednio 186,2 i 216,6); niektórzy odbiorcy zasilani byli z komór pośrednich. Zakłada się, że w 1985 potrzeby rzędu — 820 i 800, a w 1990 — 976 oraz 1136.

Szybko rosnące wymagania ze strony odbiorców przewidzianych do zasilania z sieci

Schwytac ciepło

ciepłej powoduje konieczność jej rozbudowy, bardzo kosztownej. Dla przykładu koszt instalacji 1 Gcal w elektrociepłowni wynosi 10 mln złotych! Niemniej rozbudowana zostanie obecna elektrociepłownia do mocy docelowej 650 Gcal oraz zbudowane nowe źródło ciepła w rejonie Ignatek. Do r. 1990 planuje się instalację 181 km magistralnych sieci ciepłych w makroregionie północno-wschodnim.

Produkcja, przesyłanie i rozdział ciepła jest więc doniosłym problemem technicznym, ekonomicznym i społecznym. Niezależnie od potrzebnych środków finansowych i wykonawczych niezbędne są badania, racjonalizujące te przedsięwzięcia i przyjęte rozwiązania.

Awarie, które wystąpiły przed kilkoma miesiącami, zasygnalizowały tylko problemy towarzyszące scentralizowanej dostawie ciepła, problemy bardzo dobrze znane specjalistom z tej branży. Można je skatalogować według ważności następująco: niezawodność dostawy ciepła, regulacja jako element pewności zasilania w systemach ciepłowniczych, oszczędne użytkowanie energii cieplnej (m. in. odzyskiwanie ciepła), modernizacja układania przewodów ciepłowniczych, prefabrykacja elementów sieci ciepłej, zapobieganie korozji przewodów i urządzeń ciepłych.

Doc. Kazimierz Pińkowski z Politechniki Białostockiej, referent n. rady gromadzącej producentów i użytkowników ciepła, zwró-

cił uwagę na fakt, że dla poprawy sytuacji w ciepłownictwie kluczową sprawą jest wprowadzenie do eksploatacji szeregu urządzeń regulujących rozpyły nośnika ciepła oraz przebadanie różnych typów węzłów cieplnych i kotłów. Dużą dokładność rozdzielu dla wszystkich odbiorców można uzyskać jedynie drogą automatycznej regulacji ilości ciepła dostarczonego do budynków, a nawet poszczególnych pomieszczeń. Automatyzacja

instalacji odzysk ciepła wynosi ponad 50 proc. Obiecującą to zatem formą oszczędzania energii cieplnej.

Przykre i kosztowne doświadczenia zdobyte przez miasto w grudniu 1978 podczas awarii sieci przy ul. 1 Maja spowodowały wyrażenie gotowości Politechniki do podjęcia badań nad ochroną przeciwkorozyjną przewodów cieplnych.

FINALIZOWANIE UMÓW

Na naradzie zaprezentowano stanowisko specjalistów uczelni technicznej wobec uniwersalnych jak się wydaje problemów polskiej energetyki cieplnej; zarazem dała ona wyraz zainteresowaniu nimi Politechniki, która wyprzedziła w swych niektórych przedsięwzięciach badawczych konkretne postulaty obecnych pięciu zleceniodawców. Dotychczasowe dokonania uczelni i jej własne zamierzenia w dziedzinie ciepłownictwa tyczą problemów natury zasadniczej, z których część pokrywa się z zyskami kontrahentów. W tej mierze słuszne są zabiegi, by dalej kontynuować rozpoczęte prace, wspierając się na funduszach centralnych, rozdzielanych zresztą w warunkach pewnych przywilejów.

Budujące były głosy przedstawicieli zainteresowanych producentów i użytkowników — zapowiedź rozmaitych starań o finanse w resortach i zjednoczeniach i gotowość finalizowania tych rozmów jak najszybciej, by środki pieniężne były do dyspozycji jeszcze w tym roku. Oczywiście chodzi o fundusze, stanowiące tylko część kosztów realizacji badań.

Zgodnie przyjęto, że pewna część opracowań może być zrobiona w miarę szybko. Innych badań po prostu nie sposób wykonać przez kilka miesięcy. Sygnatariuszy umów, które niebawem, jeszcze w lipcu, zostaną podpisane między uczelnią i zleceniodawcami niepokoił fakt długoterminowości prac badawczych (niektóre określono na 6 lat). Niepokoił jest zresztą i sam fakt, że wkrótce znów uzmąszi aktualność postulatów oszczędności i racjonalności. Specjaliści zapewniali, że niewiele można zredukować czas oczekiwania na wyniki wobec wymagań reżimu badawczego i złożoności niektórych problemów.

Jeśli coś jest pocieszające w tej historii współpracy nauki z praktyką, to fakt, że istnieje zrozumienie powagi sytuacji i prawdziwa gotowość współdziałania. Zdecydowano ustanowić jako koordynatora realizacji tematów Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, które samo jest zainteresowane w rozwiązaniu największej liczby problemów.

DANUTA GUDEBSKA

Szkło z białostockiej Huty



W halach formowania szkła białostockiej Huty temperaturę obniżają się wszelkimi sposobami. Hutnicy otrzymują także odpowiednią ilość napojów chłodzących oraz mleko. Plan pierwszych miesięcy roku wykonano z nadwyżką. Na rynku znalazło się o 340 tys. sztuk więcej szklanek i kieliszków, 104 tys. sztuk kloszy oświetleniowych, a eksport przekroczone o 50 tys. zł dewizowych. Ponad tysięczna załoga białostockich hut wytwarza roczną produkcję o wartości 300 mln zł. Wyroby posiadają 10 znaków jakości i ubiegają się o sześć następnych.

Na zdjęciu: Alina Zińczuk maluje szklanki. CAF — Siefko

Druga trzustka

Trzy zespoły naukowców Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN konstruują urządzenie zastępujące, bądź wspomagające, czynności niewydolnych narządów, częściowo protezy narządów wewnętrznych, przyrządy do automatycznego rozpoznawania obrazów, wózki inwalidzkie, roboty przemysłowe, modele różnych układów, np. nerwowego itp.

Z urządzeń zastępujących funkcje chorych narządów zainteresowały Instytut przede wszystkim: sztuczna trzustka i sztuczna wątroba. Prace nad równie ważnym urządzeniem — sztuczną nerką — zarzucono ze względu na to, iż stało się ono przedmiotem specjalizacji kilku nowych ośrodków pozosta-

Sztuczna trzustka powstająca w Instytucie jest aparatem o pomysłowej konstrukcji, zastępującym nie tyle działanie całej trzustki, ile jej wysypek insulinotwórczych Langerhansa.

Ze względu na możliwość miniaturyzacji i automatycznego dozowania, łatwa do wysucia choremu pod skórę, wyeliminuje z życia diabetyków uciążliwe zastrzyki insuliny. Przyszły użytkownik takiej małej protezy będzie napełniał zbiorniczek ze stężoną insuliną tylko raz na pół roku.

Sztuczna wątroba — aparatem do detoksykacji organizmu — Instytut jest zainteresowany na równi ze sztuczną trzustką, jednak nad optymalnym modelem trwają jeszcze prace.

Przy zabiegach

pielęgniacy
nych w sa-
dach coraz
częściej
wykorzystuje
się śmigłowce.
CAF —
Staszyszyn

Oczyszczanie ścieków

W Wojewódzkim Biurze Projektów w Poznaniu opracowano biologiczny sposób oczyszczania ścieków — przede wszystkim gospodarczo-bytowych i przemysłowych — kierowanych do prostokątnych osadników gnilnych. Ścieki surowe doprowadza się do pierwszej, największej komory osadu czynnego, w której zostają poddane biologicznemu oczyszczaniu tzw. metodą przedłużonego napowietrzania. Ścieg przepływają do drugiej komory, w której następuje

wytłacanie osadu. Nadmiar osadu gromadzony jest i zagęszczany w kolejnej komorze, a w przypadku większego zanieczyszczenia poddawany jest działaniu tzw. tlenowej biologicznej stabilizacji. Gdy osad nie zawiera zbyt wielu zanieczyszczeń zostaje zagęszczony, potem zaś usunięty poza oczyszczalnię. Zaletą tego sposobu jest możliwość uzyskania w istniejących urządzeniach kilkakrotnie wyższych efektów, tylko drogą ich adaptacji i modernizacji. (PAP)



Badania hydrograficzne

W Zakładzie Hydrografii Instytutu Gospodarki i Meteorologii Wodnej w Warszawie zakończono niedawno pracę nad aktualizacją sieci hydrograficznej Polski. Zgromadzone aktualne dane charakteryzujące wielkość, rozmieszczenie i granice poszczególnych zlewni i dorzeczy w kraju. W pracach tych wykorzystano zdjęcia lotnicze. Mapy hydrograficzne szybko tracą aktualność, a tymczasem intensywne prace melioracyjne spowodowały zmiany biegu wielu małych rzek. Skrócono lub wyprostowano koryta niektórych rzek, zbudowano wiele kanałów przerzucających wody z poszczególnych zlewni, zmieniły się granice dorzeczy i zniknęło wiele małych strumieni. W opracowanej wielokartkowej mapie rzek polskich uwzględniono najmniejsze nawet dorzeczka o powierzchni ok. 500 km kwadr.



Sadownicy z takich plonów mogą być zadowoleni. CAF—Rozmystowicz

Sztuczny deszcz

Niezwykle ważnym działem naszej gospodarki rolnej jest sadownictwo. Dobrze prowadzony sad, to taki, w którym są spełnione wszystkie czynniki agrotechniczne — czyli nawożenie, odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne, właściwe odmiany i sprawa ostatnia — kto wie czy nie najważniejsza — woda.

Na znacznej części obszaru Polski średnia roczna suma opadów kształtuje się poniżej normy wymaganej przez rośliny sadownicze. Występujące w niektórych latach susze znacznie obniżają plony owoców i ich jakość. Skutkiem długotrwałej suszy nie można zapobiegać jedynie pielęgnując glebę i same drzewa. Niedobór wody można zlikwidować tylko za pomocą sztucznego nawadniania. Zabieg taki wymaga szczególnie sliwy i jabłoni.

W naszym kraju nawadnianie upraw sadowniczych nie jest jeszcze stosowane na szeroką skalę. Wiąże się to z brakiem odpowiedniego sprzętu i dużymi kosztami, jakich wymaga założenie systemu nawadniającego. W Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach koło Warszawy naukowcy pracują między innymi nad tym właśnie problemem. Skonstruowano tu szereg prototypów urządzeń, pozwalających różnym uprawom zapewnić odpowiednią ilość wody.

Jak wygląda praca takiej instalacji? Otóż od centralnej pompowni biega przez cały obszar sadu podziemne rury doprowadzające wodę do systemu znacznie mniejszych rurek naziemnych, zrobionych z tworzywa sztucznego, nieczułego na warunki atmosferyczne. Położone są one w każdym rzędzie i dzięki miniraszaczom zapewniają odpowiednią ilość wody każdemu drzewu.



Mgr inż. Janusz Bojarczuk z Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych przy instalacji do podkornowego nawadniania sadów. CAF—Sokołowski

Zielone AKCENTY

Wśród naszych lektur znajdują się dzieła, przyrodnicze, nieraz opasłe tomy o owadach pożytecznych i szkodliwych, specjalistyczne wydawnictwa zawierające ciekawe informacje dla wszystkich. Jest to to książka w rodzaju „Życia mrówek”, czy „Inteligencji kwiatów” M. Maeterlincka, to cała przyjemność po nadziei stronie. Autor ten potrafił w mistrzowski sposób wykorzystać bogaty materiał naukowy i przedstawić go w formie przystępnej, nadzwyczaj przyjemnej i interesującej dla każdego. Inni fachowcy i pisarze nie mają takiego daru i tak lekkiego pióra.

Światu artykułów żywonościowych. Gdybyśmy wycofali naukowcy i pestycydy, produkcja rolna zmniejszyłaby się o najmniej o 40 proc., a to oznacza nie tylko głód, ale nawet śmierć milionów ludzi.

KWESTIE szkodliwości stosowania niektórych pestycydów zostały przynajmniej częściowo wyjaśnione; trwają intensywne badania innych, wszędzie — w kołach kompetentnych i amatorów — dyskutuje się o preparatach, które są tak pożyteczne, a jednocześnie stwarzają zagrożenia. Może więc powrócić do biologicznych metod zwalczania szkodników? Lepiej znamy dzi-

Chodzi o pochodne naturalnych hormonów owadów, produkowane z roślin i nazywane insektycydami III generacji. Zastępują one, w zależności od rodzaju, wadliwych owadów, nie szkodzą innym, stosujemy je w minimalnych stężeniach, w których próbach nie stwierdzono działania ubocznego, ich produkcja jest trudna i kosztowna. Czyż nie jest to rozwiązanie, o którym wszyscy marzymy? Ależ tak!

MECHANIZM działania insektycydów III generacji. Z roślin uzyskujemy związki, których działanie jest podobne jak substancji pochodnych naturalnych hormonów. Działają one szybko i skutecznie w określonych fazach rozwoju owa-

siaj wrogów licznych gatunków owadów szkodliwych dla rolnictwa, możemy rozmnażać i rozpowiadać gatunki antagonistyczne, które niekiedy czynią prawdziwe spustoszenie w populacji, zaprzęcając naszym zbiorom.

A MOŻE uda się wykonać w szerokiej praktyce próby kontroli rozwoju owadów szkodliwych? Jedną z metod polegała na masowej sterylizacji samców przy użyciu preparatów chemicznych. Dużo o tym pisano przed kilku laty. Eksperymenty były nadzwyczaj ciekawe, ale o wynikach słychać zaginął. Pewnie okazało się, że cała ta zabawa kosztuje furę pieniędzy i że — jak w przyszłości — nie opłaca się skórka za wyprawkę. Szkoda, bo postugiwano się bronią, która nie powinna nam wyrządzić najmniejszej krzywdy, a dać same korzyści.

TERAZ MOŻEMY sobie poczytać o nowych odkryciach, które są frapujące i z tego względu, że skutecznie eliminują szkodniki, i dlatego, że stanowią dla wszystkich niezwykle ciekawy eksperyment biologiczny.

Doc. dr hab. Bronisław Cymbrowski pisze na ten temat: „Są to przykłady nowoczesnych związków, które skutecznie przebiegają przez wszelkiego rodzaju testy potwierdzające całkowitą ich nieszkodliwość dla środowiska naturalnego. Okazało się przy tym, że w organizmie zwierzęcia związki te ulegają szybkiemu rozkładowi i to do składników, które stanowią źródło energii. Jest to istotnie niespotykana wprost cecha insektycydów; nie dość, że służą do zwalczania owadów, to jeszcze są dla innych zwierząt źródłem pokarmu”.

FAKTYCZNIE — rewolucja na dużą skalę. Więcej szczegółów podamy za tydzień.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Z CZTERECH STRON ŚWIATA

Kwaśne deszcze

Naukowcy szwedzcy stwierdzili, iż obserwowane w tym kraju zjawisko zanikania lasów i pstrąga w rzekach i jeziorach oraz zwolnienie tempa przyrostu drzew, mają wspólną przyczynę. Jest nią postępujące zakwaszanie gleby i wód, powodowane przez kwaśne deszcze. Najnowsze wyniki badań każą przypuszczać, że winę za to ponoszą — nie jak przypuszczano dotychczas — tlenki siarki, lecz również tlenki azotu. Pod wpływem wilgoci atmosferycznej powstaje z nich mieszanina silnego kwasu siarkowego i azotowego, a także pewne ilości soli amonowych. O skutki tego procesu świadczy fakt, iż od r. 1972 liczba jezior na północy i w środkowej części Szwecji, w których stwierdzono poważny stopień zakwaszenia, wzrosła z 3 tys. do 10 tys.

Opady z tworzywa

Ponad 22 tys. ton odpadów z tworzyw sztucznych, powstających w procesie produkcji, przekazało się w br. w NRD do ponow-

nego wykorzystania. Stanowią one 2 do 3 proc. surowca zużywanego w czasie produkcji. Jest to więc duża nie wykorzystana rezerwa surowcowa. Naukowcy tego kraju poświęcają wiele uwagi sprawom racjonalnej gospodarki materiałowej.

Słoneczne miasto

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w mieście Eskölv w południowej Szwecji, ma być wzniesione osiedle, którego osi stanowią kryta szkieletem będąca równocześnie kolektorem energii słonecznej. Energia będzie gromadzona w wypełnionych wodą zbiornikach pod ulicą i rozprowadzana za pośrednictwem instalacji centralnego ogrzewania. W ten sposób dotrze ona do wzniesionych wzdłuż „ciepliny alei” domów mieszkalnych i budynków użyteczności publicznej, oraz do przyległych pięciu kolonii domków jednorodzinnych.

Rekonstrukcja Babilonu

Rozpoczęły się prace nad re-

stauracją starożytnego Babilonu — biblijnej stolicy króla Nabuchodonozora, panującego w latach 604—562 p.n.e. Obecnie prowadzi się szczegółowe badania archeologiczne nad pozostałościami starożytnego miasta. Odkryto gliniane tabliczki, pokryte pismem klinowym. Większość zabytków zostanie orestaurowana. We wrześniu br. w Bagdadzie odbędzie się międzynarodowe sympozjum poświęcone Babilonowi, na którym zostaną przedstawione dotychczasowe wyniki badań.

Zagadkowa gwiazda

Naukowcy z Uniwersytetu w Kalifornii odkryli zagadkowe ciało niebieskie poruszające się z olbrzymią prędkością i to jednocześnie w dwóch kierunkach. Sprawia to niezwykle wrażenie, jak gdyby gwiazda ta przybliżała się i równocześnie oddalała od Ziemi. Jest to prawdopodobnie „umierająca” gwiazda, która od kilku miesięcy gwałtownie wyrzuca ogromne chmury gazu w dwóch przeciwnych kierunkach.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ELKU

ZATRUDNI od zaraz mężczyzn na przyuczenie do zawodu MASZYNISTY SPRZĘTU CIĘŻKIEGO.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni odpowiadać następującym warunkom:

1. ukończone 18 lat
2. wykształcenie zasadnicze zawodowe
3. dobry stan zdrowia

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia komórk do spraw pracowniczych przy Zajezdniach PST BR:

- * w Białymstoku — Kleosinie tel. 240-71
- * w Grajewie — ul. Elewatorska tel. 22-14
- * w Oleku — Zielonówek tel. 20-36
- * w Goldapi — ul. Warszawska tel. 288
- * w Suwałkach — Papiernia tel. 26-14
- * w Elku — ul. Suwalska tel. 32-31, wew. 221
- * w Siemiatyczach, Osiedle 30-Lecia PRL tel. 27-23
- * w Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina tel. 24-76
- * w Pleszu — ul. Warszawska tel. 25-50

Pracownikom zapewnia się wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PST BR w Elku, ul. Suwalska 48, tel. 32-31, wew. 216.

K 2431-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GIZYCKU

w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH
HUFców PRACY
w SUWAŁKACH
ogłasza zapisy
młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy
39-318 w GIZYCKU

I. Młodocianego w wieku 16-18 lat.
II. Produkcyjnego w wieku 18-24 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zamieszkania
- ostatnie świadectwo szkolne
- wynik badania lekarskiego stwierdzającego przydatność do pracy w budownictwie
- skierowanie z Zarządu Gminnego (Miejskiego) FSZMP
- dwa zdjęcia
- zgodę rodziców na pobyt w hufcu dla młodzieży w wieku 16-18 lat.

Do Hufca produkcyjnego w wieku 18-24 lat książeczkę wojewską lub zaświadczenie o rejestracji poborowych.

W naszym hufcu możecie zdobyć następujące zawody budowlane:

- murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

Junacy Hufca produkcyjnego w wieku 18-24 lat odbywają szkolenie obronne z przeniesieniem do rezerwy.

W czasie pobytu w Hufcu junacy otrzymują:

- Hufca produkcyjnego — wynagrodzenie akordowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.
- Hufca młodocianego — stypendium plus premię.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym o wysokim standardzie hotelu, odzież roboczą, całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne (częściowo odpłatne).

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Pobyt w Hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeżeli chcecie zdobyć atrakcyjny zawód budowlany, ukończyć szkołę podstawową, lub Zasadniczą Szkołę Zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ
ZGŁOŚ się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Giziuku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500
tel. 22-44 i 45

I lub II w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy
w Giziuku, ul. Nowowiejska 29
tel. 25-00

Hufce rozpoczynają działalność:
I. 39-3 Młodociany od 1 sierpnia 1979 r.
II. 39-8 Produkcyjny od 1 września 1979 r.

K 2641-0

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

z powodu przedwczesnego i nagłego zgonu

Kol. Eugeniusza Lisowskiego

diugetelnego pracownika Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Białymstoku

składają:

Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Białymstoku.

K 2637-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JADWIDZE RUTKOWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Oddziału „Spółem” WSS w Łomży.

K 2651-1

Wyrazy współczucia

Kol. HELENIE OWCZARCZUK

z powodu zgonu

Matki

składają:

koleżanki i koledzy z OW NOT.

K 2653-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ZYGMUNTOWI SZEMIOTOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku.

K 2654-1

Okazja — dla mężczyzn bez zawodu

ZGŁOŚ SIĘ



ZDOBĘDZIESZ
ATRAKCYJNY ZAWÓD
Oddział Towarowo-Sprzętowy PKS w BIAŁYMSTOKU
PRZYJMIE KANDYDATÓW
NA

KIEROWCÓW,

k którym zapewnią się przeszkolenie z możliwością uzyskania prawa jazdy kategorii „C”.

Kandydaci winni przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- świadectwo pracy z ostatniego zakładu oraz mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Z chwilą ukończenia kursu i otrzymania pozwolenia Oddział zapewni wynagrodzenie wg stawek zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy obowiązującym w PKS.

Kandydatom zamieszkałym poza Białymstokiem w odległości do 30 km zapewnimy bezpłatne dojazdy do pracy autobusami PKS.

Szczegółowych informacji udziela:

Dział Spraw Osobowych przy Oddziale Towarowo-Sprzętowym PKS w Białymstoku, ul. Octowa 2, I piętro pokój nr 26.

Dzielnica Bażantarnia — dojazd autobusami nr 6, 8, 17, 15.

K 2638-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIELSKU PODLASKIM

w porozumieniu z
Wojewódzką Komendą OHP ZSMP w Białymstoku

ogłasza nabór

kandydatów w wieku 18-24 lat do 2-letniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy w Bielsku Podlaskim.

Praca w Hufcu połączona jest ze szkoleniem w Oddziale Samoobrony z zaliczeniem odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Uczestnikom OHP zapewnia się:

- możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w klasie murarz-tynkarz,
- przyuczenie do zawodu:
- operator średniego sprzętu budowlanego,
- malarz budowlany,
- stolarz,
- posadzkarz

poprzez kursy zawodowe i pracę w wyspecjalizowanych бригадах робочих.

Kandydatom nie posiadającym pełnego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej zapewnia się jego uzupełnienie.

Proponowane warunki zatrudnienia:

- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa,
- zatrudnienie w бригадах робочих pod kierunkiem wykwalifikowanych бригадистов - instruktorów,
- bezpłatne zakwaterowanie w Hotelu OHP w pokojach 2- i 3-osobowych wyposażonych w łazienki,
- pełne wyżywienie za częściową odpłatnością,
- organizowanie specjalistycznych kursów zawodowych (spawalnictwo, samochodowe itp.),
- organizowanie czasu wolnego oraz udostępnienie innych świadczeń socjalnych przysługujących stałym pracownikom.

— możliwość stałego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie po ukończeniu Hufca.

Zgłaszając się do Hufca należy ze sobą zabrać:

- dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość,
- posiadany dokument wojskowy,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- cztery fotografie.

Skierowanie do naszego Hufca wydaje Zarząd ZSMP.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udziela:

Komenda 2 - 5 OHP

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim

ul. Widowska 4, tel. 28-41 do 43.

K 2172-0

PRACA

ZATRUDNIĘ kobiety do pracy w gospodarstwie sadowniczym. Wł. Anioła, 60-002 Poznań, Kowalewiczka 24.

K 2419-00

ZATRUDNIĘ tynkarzy do wykonania elewacji. Józef Burak, Białystok, ul. Sucharskiego 3.

K 3419-1

PRZYJMIE ucznia pełnoletniego do nauki zawodu — blacharstwo lub lakiernictwo samochodowe. Białystok, ul. Moniuszki 54, M. Buzun.

K 3350-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3353-1

ZATRUDNIĘ od dnia 9 lipca do końca sierpnia 1979 r. do zbioru czarnej porzeczki. Dąbki Górne, ul. Białostocka 7.

K 3412-1

PRZYJMIE do współpracy przy konserwacji dzieł sztuki urodzonego absolwenta, absolwentkę liceum plastycznego. Oferta: Biuro Ogłoszeń nr 3431.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1

PRZYJMIE dwóch pracowników oraz uczniów do zakładu kruszniczego. Białystok, Armii Radzieckiej 168, Śliwowski.

K 3431-1



SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

Im. „1 MAJA”
w Białymstoku,
ul. Elewatorska 17

POLECA

— REGAŁY MAGAZYNOWE

7-półkowe z kątownika perforowanego wraz z półkami o wymiarach 3000×1180×580 w cenie detalicznej 3.750 zł za 1 komplet z dostawą w II półroczu 1979 r. i I półroczu 1980 r.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Zbytu telefon 292-31 wew. 14

telex 852116.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu CZSP

Dział Zaopatrzenia w BIAŁYMSTOKU

ul. Fornalskiej 11, telefon 330-29.

K 2535-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH „ELEKTRYK”

w Białymstoku,
ul. Nowowarszawska 32

tel. 410-242

SPRZEDA

Jednostkom gospodarki uspołecznionej

DRABINĘ ROZSUWANĄ NA KOLACH

wysów 14 m.b. w stanie idealnym.

Drabinę można oglądać w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 32 — kontakt telefoniczny 410-242.

K 2617-1

SPRZEDAM „Flata” 131 Mirafiori 1500 Abarth dwudrzwiowy, rok 1977, przebieg 43 tys. km. Dodatkowe wyposażenie. Wiadomość: Stacja Benzynowa Mętnina, tel. 62.

K 3345-0

SPRZEDAM tani „Syrena” 105, rok produkcji 1978. Adres: Teresa Baranowska, Mońki, ul. Wywolenia 2, B/33, tel. 415. Wiadomość z rana do godz. 12.

K 3351-1

SPRZEDAM „Syrena” 105L. Węgorzewo, Mazurska 32. Lucjan Bartosiewicz.

K 3350-00

SAMOCHOÓD „Skoda” MB — sprzedam. Łomża, ul. Słowackiego 8/12.

K 315-1

„WARSZAWA” — combi, stan dobry — sprzedam. Marian Hara-burda, wieś Cincze, 18-312 Płanica, tel. 88 75-89.

K 322-1

SPRZEDAM niedrogi „Warszawę” górnazaworową w dobrym stanie, silnik po kapitalnym remoncie. Grajewo, ul. Dolna 21.

K 325-1

SAMOCHOÓD „Warszawa” w dobrym stanie — tani sprzedam z powodu wyjazdu. Łomża, Świerczewskiego 72.

K 335-1

SPRZEDAM tani „Warszawę” combi, rok produkcji 1972, ciemny, C 325 w dobrym stanie. Wiadomość: Józef Sarosiek, Bajki Stare, 19-104, Trzciannę, woj. łomżyński.

K 3417-1

SAMOCHOÓD „Nysa” N-59, górnazaworowy — sprzedam. Mucha, 19-205 Woźnawieś.

K 313-00

ROŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 238.

K 2344-0

PRZYCZEPĘ campingową i biama-lapki karakulowe — sprzedam. Białystok, Przędzalniana 6 m. 4.

K 3354-1

KUPIĘ meble, obrazy i przedmioty artystyczne z XVIII wieku. Łopieński, Sobieskiego 4 m. 4, Warszawa.

K 2350-0

ZAKŁAD Doświadczalny Instytut Energetyki w Białymstoku, ul. Manifestu Lipcowego 16 unieważnia czek rozrachunkowy serii BZ nr 004530 zagubiony dn. 29.06.79 r. na terenie Białegostoku.

K 2519-1

TARTAK czynny — pilnie sprzedam na dogodnych warunkach. Tosińska, Bielsk Podlaski, Nowotki 7 m. 3, tel. 24-59, po godz. 18.

K 333-1

WARSZAT stolarski, pow. użytkowa 78 m kwadr., socjalna 28 m kwadr., z maszynami i narzędziami, możliwość wybudowania domu, — sprzedam. I. Ossowski, ul. Jara 5, 84-240 Rada K.Gdyni, tel. 78-33-68, po 17.

K 3417-1

WILLE nie wykończoną w Łomży — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, tel. 27-38.

K 340-1

NIE wykończoną wille z dala 737 m kwadr. — sprzedam. Oferta: Biuro Ogłoszeń nr 3277.

K 3277-00

DOM jednorodzinny w Giziuku nad kanałem — sprzedam z powodu wyjazdu. Jan Mojsak, Giziuko, ul. Żeromskiego 13.

K 3397-1

DOM w stanie surowym — sprzedam. Helena Chudzińska, zam. Białowieża, ul. Waszkiewicz 18.

K 307-1

DOM z wygodami i garażem — sprzedam. Pisz, ul. Jagiello 45, tel. 22-40.

K 300-0

SPRZEDAM dom jednorodzinny (willa) z zamianą na mieszkanie własnościowe M-4, nie wyżej niż II piętro. Oferta: Biuro Ogłoszeń nr 3391.

K 3391-0

SPRZEDAM mieszkanie MSC-7B, stan bardzo dobry. Wiadomość: Edwin Zarba, Łady Borowe 31, p-ta 19-311 Puchaty.

K 331-1

SPRZEDAM mieszkanie MSC-7B, stan bardzo dobry. Wiadomość: Edwin Zarba, Łady Borowe 31, p-ta 19-311 Puchaty.

K 331-1

SPRZEDAM mieszkanie MSC-7B, stan bardzo dobry. Wiadomość: Edwin Zarba, Łady Borowe 31, p-ta 19-311 Puchaty.

